Nr. 19 | Piątek 17 Stycznia 1936 r. | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rocznik XLV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3·50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Sprawa ukraińska

Po wyroku w procesie o zabójstwo min. Pierackiego

Przez szereg tygodni w toku przewodu sądowego i w przemówieniach stron w procesie o zabójstwo min. Bronisława Pierackiego walczyły ze sobą dwie tezy; oskarżenie twierdziło, że min. Pieracki zginął z ręki O. U. N.; obrona uznała to przypuszczenie za niepewne; z jej punktu widzenia winowajcy zgonu min. Pierackiego pozostali okryci tajemnicą. **Sąd przyjął tezę oskarżenia i uzasadnił ją szczegółowo w motywach swojej decyzji.** Ta sprawa nie podlega już w tej chwili dyskusji; przechodzi do Sądu Apelacyjnego. Ale — nawet niezależnie od niej — wyrosła przed nami **całość** działalności O. U. N., i **całość** problemu polsko-ukraińskiego przeszła niejako poprzez salę sądową w mowach prokuratora Rudnickiego, oraz obrońcy Lwa Hankiewicza przedewszystkiem.

O. U. N. jest częścią składową **międzynarodowego prądu faszystowskiego**. P. prokurator Żeleński oceniał bardzo surowo rolę Litwy i rolę Czechosłowacji, jako tych ośrodków terytorjalnych poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie miały się skupiać ogniwa organizacyjne O. U. N. P. Żeleński nie wspomniał o trzecim ośrodku, — o najważniejszym — **o Berlinie.**

Pułk. Konowalec postawił był swego czasu „na Hitlera". Uczynił to wspólnie pułk. Konowalec i „hetman" Skoropadski. „Szara eminencja" polityki zagranicznej „Trzeciej" Rzeszy, p. von Rosenberg, przyjął skwapliwie obie oferty. Ten fakt nie jest bez znaczenia, chociaż został pozostawiony na uboczu w tygodniach procesu warszawskiego.

***

Wyrok zapadł. Widmo szubienic znikło z sali sądowej naskutek ustawy amnestyjnej. Ale zapadło orzeczenie o nieskończenie długich latach więzienia dla chłopców i dziewcząt, którzy poszli za wezwaniem pułk. Konowalca. Te młode życia mają być złamane i zniszczone. Nawet Hnatkiwska. Rozstrzygnął pewien... **punkt widzenia**, ujawniony w mowie p. prok. Żeleńskiego i w sposobie prowadzenia rozprawy przez p. prezesa Posemkiewicza.

Pomijam wszelkie sprawy, związane z przebiegiem rozprawy. Trzeba jednak powiedzieć wyraźnie, że właśnie ów **punkt widzenia** musi ulec w Polsce gruntownej, radykalnej rewizji.

Polityka polska w stosunku do sprawy ukraińskiej rozwijała się od dziesiątków lat według dwuch odmiennych i sprzecznych ze sobą zasadniczo łożysk; jedno z tych łożysk reprezentował **obóz narodowo - demokratyczny**; było tu wszystko aż do negowania narodowości ukraińskiej włącznie („Rusini"!). Po przewrocie majowym aparat biurokratyczny w województwach południowo - wschodnich pozostał — wbrew walce „urzędowej" przeciw Str. Narodowemu — pod wpływem przemożnym tego samego nastawienia, tej samej psychiki, tego samego podejścia do rzeczy. P. wojewoda Józewski na Wołyniu próbował wybrać inną drogę; **wybrał najfatalniejszą;** w rezultacie mieliśmy „pacyfikację" i „wybory" lat 1928, 1930 i 1935. „Sanacyjny" „I.K.C." zastępował „godnie" starą narodową demokrację na terenie poniewierania „Rusinami". Teraz to wszystko **zbankrutowało w sposób aż nazbyt oczywisty.**

Łożysko drugie polityki polskiej reprezentował zawsze, reprezentuje i nadal, **polski ruch socjalistyczny.** Nasze ujęcie sprawy wychodzi z założenia, że istnieje **naród ukraiński** o wielkich zasobach twórczości i samowiedzy. Ten naród, jak każdy inny, **ma prawo** do miejsca pod słońcem. Zrozumienie tej prawdy i wyciągnięcie z niej konsekwencyj praktycznych leży **w interesie dziejowym** Państwa Polskiego. Ten dawny spór **dwuch polskich polityk** dojrzewa znowu, jak zdarzało się już nieraz, do starcia w wielkim stylu. Dla nas proces warszawski O. U. N. był nietylko tragedją narodu ukraińskiego, ale był zarazem i dramatem państwowości polskiej.

***

Owe **pierwsze** — powiedzmy „narodowo - demokratyczne" — podejście do sprawy wisiało przez cały czas nad salą sądową. Na tej linji znalazły się różne „nerwowe" posunięcia aż do odebrania karty wstępu naszej sprawozdawczyni włącznie. Owa „nerwowość" była — ze stanowiska państwowego — **dużym błędem.** Niezależna, ale **naprawdę masowa,** opinja Polski wyciąga stąd dwa wnioski:

1) trzeba, by — w najistotniejszym interesie wymiaru sprawiedliwości — kierownictwo rozprawą było zawsze **całkowicie bezstronne** w stosunku do tez obu stron,... zanim zapadnie wyrok;

2) trzeba, by sposób badania uwięzionych w śledztwie został poddany o wiele surowszej, niż dotychczas, kontroli.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Wyścig zbrojeń morskich

jako rezultat rozbicia Konferencji Morskiej

Prasa francuska zajmuje się obszernie niepowodzeniem konferencji morskiej, wyrażając ubolewanie z powodu niepowodzenia konferencji przy równoczesnem podkreśleniu, że nie było to dla nikogo niespodzianką. Według „l'Oeuvre", przyczyną niepowodzenia narad londyńskich jest **antagonizm angielsko - amerykańsko - japoński na Pacyfiku. Brutalnym rezultatem tego antagonizmu jest wyścig zbrojeń morskich.**

Zdaniem „Echo de Paris", nawet po ustąpieniu delegacji japońskiej, konferencja winna kontynuować swe prace, a dla wypełnienia luki należy zaprosić Niemcy i ZSSR.

***

„Daily Telegraph", omawiając opuszczenie konferencji morskiej przez delegację japońską, pisze, iż fakt ten **może pociągnąć za sobą doniosłe wypadki na Oceanie Spokojnym.** Jeżeli Stany Zjednoczone zdecydują się na wykonanie planu stworzenia nowych baz morskich, wówczas W. Brytanja może być zmuszona do zastanowienia się nad swą pozycją strategiczną na Pacyfiku oraz nad obroną Honkongu. W. Brytanja i Stany Zjednoczone doszły do porozumienia między sobą w sprawie stosunku sił morskich. Wyzywający gest Japonji — pisze dziennik — uczynił rzeczą nieuniknioną uzupełnienie olbrzymiego programu amerykańskiego budowy okrętów, według którego Stany Zjednoczone będą posiadały w roku 1942 największą flotę na świecie.

***

Virginio Gayda, omawiając na łamach „Giornale d'Italia" kryzys, przez jaki przechodzi obecnie londyńska konferencja morska, przedstawia obszernie rozwój ekspansji japońskiej na Dalekim Wschodzie, twierdząc, że ekspansja ta zagraża zarówno interesom W. Brytanji i mocarstwom europejskim, jak i Sowietom.

Gayda twierdzi, że W. Brytanja pragnie porozumieć się z Japonją w sprawie eksploatacji Chin, starając się o to, by Chiny nie zabrały w Genewie głosu przeciw Japonji. Japonja żąda dziś od Wielkiej Brytanji podziału rynków światowych, oraz rewizji systemu taryf preferencyjnych, obowiązujących między W. Brytanją i dominjami. W konsekwencji ekspansja japońska w Chinach stawia na porządku dziennym sprawę Australji, oraz rzuca odległe refleksy na Indje.

***

Przedstawiciele japońskiego ministerjum spraw zagranicznych i marynarki odbyli konferencję w sprawie raportu admirała Nagano. Decyzja delegacji japońskiej w Londynie w sprawie opuszczenia konferencji morskiej została zaaprobowana. Admirałowi Nagano polecono pozostać w Londynie w charakterze obserwatora. (PAT)

Na Dalekim Wschodzie

Sojusz chińsko-japoński?

Japonja chce opanować Mongolję Sowiecką

W stosunkach chińsko - japońskich zaszedł fakt o nadzwyczaj doniosłem znaczeniu, który może posiadać zasadniczy charakter w dalszym rozwoju stosunków pomiędzy Chinami a Japonją.

Jak donosi Reuter z Tientsinu, zawarto tam układ chińsko - japoński w sprawie przywrócenia towarowego ruchu kolejowego pomiędzy Mandżu-Kuo a Chinami północnemi. Jak wiadomo, ruch ten został przerwany zgórą 4 lata temu, natychmiast po utworzeniu państwa mandżurskiego, na znak zasadniczo nieprzejednanego stanowiska Chin w sprawie Mandżurji.

Układ, przywracający w całej pełni komunikację kolejową pomiędzy Mandżu-Ko a Chinami, uzyskać ma aprobatę centralnego Rządu chińskiego w Nankinie.

***

Z Tokio donoszą: Według dziennika „Nishi - Nishi", Rząd japoński stara się skłonić Rząd nankiński do zawarcia sojuszu zaczepno-odpornego. Dziennik daje do zrozumienia, że podpisanie podobnego układu będzie zarazem unieważnieniem traktatu 9 mocarstw w sprawie drzwi otwartych w Chinach. Japonja zobowiąże się do obrony Chin przeciw ewentualnym atakom zzewnątrz.

Z Pekinu donoszą, że po krótkiej przerwie wojskowe władze japońskie wznowiły ze wzmożoną energją swe wysiłki w sprawie uniezależnienia Chin Północnych. Prowincje Szansi i Szantung mają być uniezależnione od Nankinu i połączone z prowincjami Hopei i Czahar. W ciągu ostatnich dni odbyły się pod przewodnictwem gen. Doihara ważne narady wojskowe. **W dyplomatycznych kołach pekińskich panuje przekonanie, że Japonja dąży do opanowania Mongolji Zewnętrznej, co nastąpi prawdopodobnie na wiosnę b. r.**

***

Dziennik „Asahi" oświadcza, iż między In-Żu-Genem, szefem „niezależnego" wschodniego Ho-Pei i ministrem spraw zagranicznych Mandżukuo podpisana została umowa o współpracy, celem walki z komunizmem. In-Żu-Gen powiększa swą armję do 5 dywizyj, z Japończykami, jako szefami sztabów. Armja ma nazwę: „Wschodnio - hebeilska antykomunistyczna armja" i organizowana jest na wzór armji Mandżukuo.

Sytuacja na froncie

W dniu wczorajszym na frontach w Abisynji nie zanotowano żadnych poważniejszych operacyj. Prawdopodobnie deszcze i zniszczone drogi uniemożliwiają prowadzenie działań wojennych.

***

Poza frontem Włosi gorączkowo wysyłają wciąż nowe posiłki do Erytrei. W ciągu ostatnich 5 dni przez kanał Suezki przejechało ok. 15,000 żołnierzy.

OSTRY PROTEST SZWEDZKI

Szwedzka Agencja Telegraficzna podaje: W dniu wczorajszym poseł szwedzki w Rzymie przekazał Rządowi włoskiemu notę, w której Rząd szwedzki kategorycznie protestuje przeciw zbombardowaniu przez lotników włoskich ambulansu szwedzkiego Czerwonego Krzyża. Rząd zastrzega sobie prawo wyciągnięcia daleko idących konsekwencyj w tej sprawie.

Samolot runął na moczary

18 osób zginęło w bagnach

Pod Goodwin (stan Arkansas) wydarzyła się wielka katastrofa lotnicza. Samolot, odbywający lot z Nowego Jorku do Los Angeles, spadł na moczary, przyczem zginęło 18 osób. Wobec nieprzybycia samolotu do Littlerock na oznaczoną godzinę, wysłano na poszukiwania oddziały ratunkowe, które znalazły samolot do połowy pogrążony w bagnie z zniekształconemi zwłokami 17 pasażerów i lotnika.

Katastrofa ta jest największą, jaka dotknęła cywilne lotnictwo amerykańskie. Okoliczni farmerzy błądzili przez kilka godzin po moczarach, zanim zdołali odnaleźć miejsce katastrofy. Szczątki samolotu znaleziono rozrzucone w promieniu około 100 m. Zwłoki ofiar katastrofy są tak zniekształcone, że trudno je rozpoznać. Przyczyna katastrofy nie została dotychczas ustalona. (PAT.)

Wizyta kanclerza Schuschnigga w Pradze

Austrja — jak wiadomo — prowadziła dotychczas politykę zagraniczną pod dyktando Włoch. W miarę jednak, jak wskutek niepowodzeń na froncie prestiż włoski blednie, Austrja zaczyna wyzwalać się z pod wpływów włoskich i szuka zbliżenia z Francją. Zbliżenia tego szuka za pośrednictwem Czechosłowacji. Tem tłumaczy się zapowiedziany przyjazd kanclerza Schuschnigga do Pragi, przyjazd o którym doniosły szczegółowo depesze.

Francuska prasa zapewnia, że rozmowy, jakie prowadzone będą w Pradze, dotyczyć będą także zagadnienia restauracji Habsburgów w Austrji i na Węgrzech, w których to krajach monarchiści znowu wysuwają projekt połączenia tych krajów misją dynastyczną tak, jak to było do 1918 roku, do chwili rozpadnięcia się monarchji austro-węgierskiej.

Schuschnigg będzie sondował opinję czechosłowacką, lecz — jak się zdaje — narazie widoki na zgodę Małej Ententy na powrót Habsburgów są bardzo nikłe. Prawdopodobnie rozmowy Schuschnigga w Pradze skończą się na uregulowaniu pewnych spraw gospodarczych i na torowaniu drogi do zbliżenia Austrji do Francji.

Ta emancypacja Austrji z pod wpływów włoskich najlepiej świadczy o ciężkiem położeniu Włoch.

Konferencja „Stachanowców"

Według doniesień z Moskwy we wszystkich prawie ośrodkach przemysłu sowieckiego odbywają się konferencje tak zwanych stachanowców, t. zn. członków brygad szturmowych, utworzonych celem podniesienia wydajności pracy. Na zgromadzeniach tych uchwalane są rezolucje, wyrażające zadowolenie robotników, spowodu wypowiedzianego przez Stalina hasła o podniesieniu dobrobytu mas, które ma zapanować po wykonaniu drugiego planu pięcioletniego. Celem zachęcenia robotników do szturmowych metod pracy, władze sowieckie wydają niektórym z nich specjalne premje w postaci patefonów i innych przedmiotów. Ostatnio wprowadzono nowe tytuły — mistrza pracy socjalistycznej, oraz dla górników zagłębia Donieckiego — mistrza węgla. Tytuły te są nadawane najbardziej zaawansowanym w pracy robotnikom. (ATE.)

Tajemnice gangsterów

Amerykański sąd federalny odrzucił prośbę Hauptmanna o przeprowadzenie nowego procesu.

***

„Daily Mirror" donosi, że sędzia Roberts, członek Najwyższego Trybunału Stanów Zjednoczonych, na którego ręce wysłane zostało nowe podanie w sprawie Hauptmanna, zginął w katastrofie samolotowej pod Goodwin w stanie Arkansas.

„Igranie z ogniem"

Exposé Mołotowa

Na otwarciu WCIK'a (Centralnego Komitetu Sowietów) prezes „Sownarkomu", t. zw. premjer Mołotow, wygłosił wielkie „exposé", które zwróciło powszechną uwagę w Europie, i nietylko w Europie. Nic dziwnego: ZSSR. jest w „centrum" powszechnej uwagi — ze względu na napięcie stosunków z Japonją i Niemcami.

Co powiedział Mołotow? W sprawach wewnętrznych nic specjalnie ciekawego. Podniósł zalety gospodarki planowej—w porównaniu z upadającą gospodarką kapitalistyczną; podkreślił znaczenie ruchu „stachanowskiego" (zwiększenia wydajności pracy robotnika); stwierdził „zniesienie klas" w ZSSR. i t. d. Ciekawy już był moment budżetowy — podwyższenie budżetu wojennego ze względu na sytuację międzynarodową.

Ośrodek ciężkości „exposé" spoczywa jednak w zagadnieniach polityki zagranicznej. Zastanawia przedewszystkiem podkreślenie zaostrzających się stosunków z Niemcami. My — mówił Mołotow — chcemy utrzymanania jaknajlepszych stosunków z Niemcami. Ale to zależy nietylko od nas! Każdy wie, że Niemcy zamierzają wystąpić w najbliższym czasie; cały ich kraj został przeistoczony na obóz wojennym. Mówca przypomina, iż ZSSR wysunął ideę „paktu wschodniego", ale pakt nie doszedł do skutku ze względu na stanowisko Niemiec i Polski. Z Japonją stosunki także nienajlepsze. Proponowaliśmy — ciągnie Mołotow — i Japonji pakt o nieagresji, o polubownem załatwianiu incydentów granicznych, ale Tokio dotychczas nie dało odpowiedzi. Natomiast z nadzieją mówi Mołotow o Anglji. Przypominając wizytę min. Edena w Moskwie, prezes „Sownarkomu" z radością stwierdza, że w kwestjach zasadniczych żadnej sprzeczności interesów między ZSSR. a W. Brytanią niema. Sowiecki premjer kończy: **dalej trwa igranie z ogniem na Wschodzie i Zachodzie;** musimy wzmocnić swą armję; w armji nasz ratunek.

Takie są główne wytyczne Mołotowa. Nie ulega żadnej wątpliwości, że pragnienie utrzymania pokoju ze strony ZSSR jest szczere, jest bardzo szczere. Niebezpieczeństwo grozi z dwuch stron! — Mołotow wspomina nawet o umowie wojskowej niemiecko - japońskiej („z udziałem Polski"). Wspomina też w związku z tem o Polsce, ale dość ostrożnie — mówiąc, iż wojenna propaganda hitlerowców znajduje, niestety, oddźwięk w Polsce (wymienia Studnickiego, oraz „bezgłowych panów" z „Czasu") i w Finlandji.

Jeszcze raz wraca Mołotow do pozycji Polski w tym ustępie, gdzie mówi o agresywnych zamiarach Niemiec: Niemcy powiadają, że nie mają wspólnej granicy z ZSSR. — prawda, zato Niemcy „w osobliwy sposób układają swe stosunki z Polską, która tę wspólną granicę posiada".

Charakterystyczną jest cytowana nadzieja na Anglję. Po pierwsze polityka Lavala zaczyna się wydawać w ZSSR. nieco niepewną (natarczywe umizgi Hitlera do Francji). Po drugie ZSSR rozumie ogromne, może decydujące znaczenie ewentualnego zbliżnia W. Brytanji do ZSSR.; pozatem widzi pewne objawy tego zbliżenia, spowodowane akcją Japonji nad Pacyfikiem, oraz obawą wobec lotnictwa niemieckiego.

Armja, jak widzimy, stała się dziś „oczkiem w głowie" Stalina i całego kierownictwa politycznego ZSSR. Mniej się już liczy na wybuch rewolucji na zachodzie, więcej na wysiłek własny, szeroko rozbudowanej armji.

W związku ze wzrastającem liczeniem na własny wysiłek militarny stoją takie zarządzenia, jak przywrócenie rang w armji, które wywołało niemałe wrażenie wśród starych bolszewików, lub podnoszenie nastrojów wśród ludu za pomocą hasła „wesołego życia", za pomocą przywrócenia choinek, złagodzenia akcji antyreligijnej, zbliżenia ogółu ze Stalinem i innymi wodzami na odbywających się bez przerwy różnych zjazdach i t. p.

„Exposé" Mołotowa jeszcze raz ujawnia niepokój wobec perspektywy ciężkiej wojny na dwuch frontach. ZSSR. stał się dziś członem — może nawet głównym członem — bloku pokojowego w Europie.

Naturalną polityką Polski byłoby poparcie pokojowych wysiłków ZSSR. Łącznie z Francją i Małą Ententą. Ewentualnie także z Anglją.

A jak jest w rzeczywistości? Mołotow jakgdyby nie przesądza jeszcze ostatecznego stanowiska Polski; jest dość ostrożny. Społeczeństwo polskie też nie zna polskiej polityki zagranicznej.. Wczorajsze „expose" min. Becka bynajmniej tego stanu rzeczy nie zmieniło...

K. CZAPIŃSKI.

Komisja Spr. Zagr. nowego Sejmu

Deklaracja p. Becka

Wczoraj p. min. Beck wygłosił wreszcie na Komisji Spraw Zagranicznych nowego Sejmu swoj zapowiadane oddawna oświadczenie. Zamieszczamy je w obszernem streszczeniu, chociaż, mówiąc bezstronnie, „rewelacyjnego" nic tam nie było. P. Beck jest w każdym bądź razie bardzo ze swojej polityki i z jej wyników zadowolony.

Red.

WOJNA WŁOSKO-ABISYŃSKA

Zacznę od sprawy, wybijającej się na czoło dyskusyj dyplomatycznych i prasowych całego świata, sprawy konfliktu włosko - abisyńskiego.

W kształtowaniu się tego konfliktu na forum genewskiem czołową rolę odegrało stanowisko Rządu angielskeigo. Nie mam prawa określić Wielkiej Brytanji, jako strony w tym konflikcie, gdyż z chwilą i jak długo sprawa traktowana jest w ramach normalnych organów Ligi Narodów, określenie to nie byłoby ścisłe.

Mówiąc o Wielkiej Brytanji, pragnę stwierdzić, że nasz stosunek z tem mocarstwem kształtuje się jaknajlepiej.

Stosunek nasz do aktualnego konfliktu jest całkowicie objektywny i bezinteresowny. Niemniej wzięliśmy udział w pracach organów Ligi i wspólnie z innymi członkami tych organów wydaliśmy pewne nadzwyczajne zarządzenia, zwane sankcjami.

RÓŻNORODNOŚĆ USTROJÓW.

Znak czasu — to niezwykła różnorodność form ustrojowych w poszczególnych państwach i powszechny prawie proces zmian w tej dziedzinie, idący w najróżnorodniejszych ,sprzecznych ze sobą kierunkach.

Niedaleko szukając, każde z sześciu sąsiadujących z nami państw, rządzi się według innych systemów i metod, inne wybrało formy dla swego ustroju i innemi hasłami je uzasadnia. Gdybyśmy zatem wedle doktryn ustrojowych chcieli regulować politykę międzynarodową i stosunek do poszczególnych państw, to moglibyśmy w całym świecie dojść w ostateczności do czegoś w rodzaju „wojen religijnych". Sądzę, że o wiele słuszniej jest pozostawić wszystkim państwom troskę o ich życie wewnętrzne, poszukiwać zaś solidarności i porozumienia tam, gdzie to tylko możliwe, nie kierując się w polityce międzynarodowej sympatją czy antypatją do jakiegokolwiek ustroju politycznego.

PAKT LIGI NARODÓW.

Miałem już niejednokrotnie sposobność określić w parlamencie nasz stosunek do zagadnienia Ligi. Nie chcę w tej chwili analizować, czy Pakt Ligi jest dobry, czy zły, ani wypowiadać przypuszczeń, czy się utrzyma czy nie, czy też być może, trzeba będzie go zreformować.

Sądzę, że dopóki Pakt ten jest przez znaczną ilość państw uznawany, to obowiązuje nas w tym samym stopniu, co innych, — nie więcej i nie mniej. W okresie wielkiej płynności wszystkich zjawisk życia międzynarodowego, Rząd nasz nie może przykładać ręki do osłabienia tego instrumentu współpracy międzynarodowej. To zdecydowało o linji postępowania polskiej delegacji w Genewie, zarówno w Radzie Ligi, jak i w innych zespołach, przez Ligę do pracy powołanych.

POLSKA JAKO ARKA PRZYMIERZA POMIĘDZY ZSSR. A ZACHODEM.

Przypomnieć mojem zdaniem należy, że w Pakcie nieagresji między ZSSR., a jego zachodnimi sąsiadami Polska odegrała rolę decydującą, przyczyniając się tem do stworzenia po raz pierwszy zasad trwałego pokojowego stosunku między Związkiem Sowieckim a państwami o innym ustroju.

POLSKA — NIEMCY

Jeśli zaś chodzi o nasz układ z Niemcami z 1934 r., to opinja całego świata oceniła ten akt jako jedno z najdonioślejszych wydarzeń międzynarodowych na drodze do tworzenia pokojowego współżycia w Europie powojennej.

Przy zawieraniu naszych układów z sąsiadami zwróciliśmy troskliwą uwagę, by nie naruszyć naszych poprzednich zobowiązań, wynikających z sojuszów z Francją i Rumunją oraz Paktu Ligi Narodów.

Stawaliśmy zatem do współpracy międzynarodowej zawsze tam, gdzie działalność nasza mogła rzeczywiście mieć istotne znaczenie.

ODMIENNA POLITYKA

Polska polityka, szukająca uproszczeń w skomplikowanym świecie zjawisk międzynarodowych, była niejednokrotnie odmienna od przechodzących równocześnie fal życia międzynarodowego. Dawało to często i daje jeszcze teraz powód do szeregu kampanji i polemik.

Odwiedzając ubiegłego lata stolicę jednego z zaprzyjaźnionych państw (Helsinki, stolicę Finlandji — przyp. Red.), mogłem też śmiało powiedzieć: „Polityka polska jest prosta — tak prosta, że niektóre, szczególnie podniecone, wyobraźnie nie chcą w żaden sposób w to uwierzyć". Punktem wyjścia dla tej polityki, jak też i celem ostatecznym musi być oczywiście interes Polski, a nie co innego. Układów politycznych podpisaliśmy niewiele, ale podpisaliśmy je po to, aby dotrzymać, — wymagając oczywiście od każdego z naszych partnerów wzajemności.

BEZ PRZETARGÓW

Znaczenie naszej współpracy jest zresztą przez inne państwa coraz wyraźniej doceniane. Mieliśmy tego dowód na ostatniem zgromadzeniu Ligi Narodów, gdzie jedyną polską sprawą była ponowna nasza reelekcja do Rady Ligi. Wspominając o naszym wyborze, chciałbym tu podkreślić, że nie towarzyszyły mu żadne przetargi polityczne, i że ta właśnie prosta forma tego aktu upoważniła mnie do powiedzenia o powszechnem już zrozumieniu roli naszego Państwa w zespole międzynarodowym. Chciałbym tu jedynie podkreślić, zdaniem mojem, cenny szczegół: państwa skandynawskie po raz pierwszy postanowiły zrobić wyjątek i głosować na naszą reelekcję. Ze względu zarówno na nasz, jak i na powszechny szacunek dla tych państw i narodów, wysoko ceniących zasady swego postępowania i moralność polityczną, uważam za swój obowiązek przypomnieć o tym fakcie.

MAMY WIELU SĄSIADÓW

Przedstawiłem Panom główne wytyczne naszej polityki i starałem się scharakteryzować metodę. Podkreśliłem przytem wagę jaką przykładamy do zagadnienia stosunków sąsiedzkich, w przekonaniu, że praca dla wytworzenia dobrego sąsiedztwa jest najbardziej realnym czynnikiem w dziedzinie wysiłków pokojowych. Nie wszędzie oczywiście możemy stwierdzić jednakowe i równie pozytywne rezultaty. Sąsiadów mamy wielu. Nie będę już wracał do dwuch wielkich sąsiedztw, wschodniego i zachodniego, oraz do Rumunji, która jest naszym aljantem. Jest dalej Łotwa, z którą utrzymujemy przyjazne stosunki, rozwijające się pomyślnie.

POLSKA A LITWA

Mamy, niestety, następnie najdziwaczniejsze zjawisko w dziedzinie sąsiedztwa, t. j. Litwę, sąsiada nieuznającego w stosunku do nas żadnej z norm sąsiedztwa, stosowanych przez cywilizowane kraje. Moglibyśmy powiedzieć, że jest to punkt zero, gdyby nie to, że ostatnio zakończony proces o zabójstwo min. Pierackiego rzucił na tę sprawę nowe bolesne światło. Ze znanych mi dotychczas aktów tego procesu widać na podstawie dokumentów, że jeden z byłych członków Rządu litewskiego brał czynny udział w organizowaniu i finansowaniu akcji terorystycznej w Polsce. Nie omieszkam zapoznać się dokładnie ze szczegółami tej sprawy. Gdyby okazało się bowiem, że nie jest to epizod z przeszłości, lecz istniejąca stale akcja Rządu litewskiego, musielibyśmy uznać Litwę za element niebezpieczny dla pokoju.

POLSKA A CZECHOSŁOWACJA

Opinja publiczna polska od dłuższego czasu jest zaniepokojona traktowaniem Polaków w sąsiedującej z nami Republice Czeskosłowackiej. Jeden z członków tej Izby zgłosił w ostatnich czasach interpelację w tej sprawie. Sprawa ta jest istotnie bardzo przykra i jest rzeczą zrozumiałą, że wobec stosowania szykan do Polaków poza granicami Państwa polskiego opinja nasza nie może być obojętna, a i Rząd liczyć się będzie zawsze z tym czynnikiem.

Przeprowadziliśmy korespondencję dyplomatyczną z Pragą na ten temat, opierając się na istniejących między nami układach, upoważniających nas do zabierania głosu w tej sprawie. W korespondencji tej, jak i w rozmowach, jakie miałem sposobność mieć w Genewie już przed paru laty z ówczesnym kierownikiem polityki zagranicznej Rządu czeskiego, dałem wyraz przekonaniu, że o atmosferze istniejącej między naszemi dwoma krajami w pierwszym rzędzie decydować będzie stan faktyczny: traktowanie Polaków w Czechosłowacji.

Żadne sztuczne procedury ani żadne dyplomatyzowanie nic tu nie pomogą. Z drugiej jednak strony każdy objaw dobrej woli Rządu praskiego w meritum sprawy zostanie przez nas należycie oceniony i przyczyni się w najprostszej drodze do wytworzenia lepszej atmosfery sąsiedzkiej. Zniesienie stanu wyjątkowego na Śląsku Cieszyńskim pragnąłbym uważać za taki fakt.

Wysoka Komisjo! Starałem się streścić ogólne założenia polityki polskiej. W tych ramach mieści się oczywiście jeszcze bardzo znaczna ilość zagadnień, sprawy problematów. Gotów jestem z Panam wszystkie te sprawy przedyskutować.

* *

Dzisiaj Komisja Zagraniczna nowego Sejmu przystąpi do dyskusji nad expose min. Becka.

Wczoraj młodzież lewicowa na Uniwersytecie Warszawskim

dała odprawę bojówkarzom narodowym

I-szy rok prawa na Uniwersytecie Warszawskim stał się znowu widownią prób wywołania hecy antysemickiej... „Rasistowskie", zaczerpnięte z „Trzeciej" Rzeszy Hitlera, zasady oddzielnych miejsc dla Żydów, a oddzielnych dla aryjczyków, nie znajdują widocznie entuzjastycznego przyjęcia wśród mas akademickich, gdyż muszą być wprowadzane przy energicznym udziale wytrawnych „bojówkarzy".

Jakiś „wódz" wzywa wszystkich do uchwalenia rezolucji, w której odmawia się wszelkiego honoru Żydom, oraz wzywa się do niedopuszczania ich do miejsc środkowych — dla nich miejsce po lewej stronie.

Kilka rąk podnosi się, lecz cała gromada nie reaguje. Wtedy na widowni zjawia się socjalistyczna lewica akademicka. Padają okrzyki „precz z faszyzmem", „precz z antysemityzmem", „niech żyje akcja antyopłatowa"... Zjawiają się ulotki antyopłatowe. W szeregach endeckich konsternacja... Charakterystyczne jest zachowanie się prof. Rafacza, który oświadczył: „niech panowie siadają, tu jest miejsce" — wskazał na stronę, przeznaczoną dla Żydów przez... endeków.

Jeśli władze uniwersyteckie nie chcą przeciwstawić się zdecydowanie hecy nacjonalistycznej, jeśli nie poczynią w tej sprawie skutecznych kroków, to młodzież akademicka sama będzie musiała przejąć inicjatywę w swe ręce. Młodzież akademicka nie będzie tolerować awanturniczych wyczynów grupy paniczyków. Bojówki nacjonalistyczne spotkają się z odprawą, jaką już raz — w 1905 roku — otrzymały od młodzieży postępowej.

Władze szkolne

utrudniają... budowę szkół na wsi

Centralne organizacje rolnicze otrzymały z wielu stron kraju skargi na postępowanie władz szkolnych, które utrudniają budowę szkół na wsi, odrzucając przedkładane przez gminy plany budowy.

Mimo braku szkół i ostrego kryzysu, władze szkolne stawiają przy budowie szkół zbyt wielkie wymagania i zabraniają budowy szkół wogóle, ponieważ nie stać ich na budowę szkół - pałaców.

Ostatnio otrzymano z powiatu Gostynin skargi ludności na postępowanie lokalnych władz szkolnych w kwestji budowy szkół na wsi. Gmina Duninów postanowiła wybudować szkołę w pewnej wsi na specjalnie zakupionym placu. Inspektor szkolny odrzucił przedłożony plan budowy, uważając go za skromny. Zarząd gminy odstąpił wobec tego od zamiaru budowy domu szkolnego a szkoła w owej wsi mieści się nadal w wynajętej, ciemnej i dusznej izbie.

W innej wsi gminy Duninów postanowiono wybudować dom szkolny o 3 salach z mieszkaniem i kancelarją dla nauczyciel. Ale i ten plan budowy nie spodobał się władzom szkolnym, które oświadczyły, że ministerjum oświaty nie pozwala budować takich szkół.

Ważne narady na Górnym Śląsku

W związku z przyjazdem Komisji Międzyministerjalnej na Górny Śląsk, odbyło się kilka przedwstępnych konferencyj, celem przygotowania materjału dyskusyjnego.

Przemysłowcy odbyli konferencję, na której uzgodniono wszystkie postulaty, które, według stanowiska przemysłowców mają powetować straty, spowodowane obniżką węgla.

Następnie — w toku konferencji z wojewodą śląskim — przemysłowcy przedłożyli wojewodzie swoje postulaty, rzekomo w celach informacyjnych.

Dalej odbyło się spotkanie wojewody śląskiego z wojewodą kieleckim dr. Dziadoszem oraz przedstawicielem województwa krakowskiego, naczelnikiem Kossowskim.

Na konferencji tej omówiono sytuację gospodarczą wszystkich trzech zagłębi węglowych.

W ciągu dnia odbyło się kilka narad komisji międzyministerjalnej, w których wzięli również udział przedstawiciele trzech zagłębi.

Wieczorem odbyła się konferencja informacyjna wojewody śląskiego z przedstawicielami zw. zaw., którzy zakomunikowali wojewodzie swoje postulaty.

Dziś odbędzie się posiedzenie komisji międzyministerjalnej z przedstawicielami związków zawodowych.

Telegramy do p. Prezydenta

Unja pracowników umysłowych wystosowała do Pana Prezydenta, prof. Mościckiego, oraz do p. premjera Kościałkowskiego telegramy w sprawie dekretu, obniżającego składki na rzecz ubezpieczeń emerytalnych pracowników umysłowych i fizycznych.

Telegramy wskazują, iż uchwalony dekret grozi ruiną ubezpieczeń emerytalnych i proszą o ponowne rozpatrzenie tego zagadnienia przez czynniki miarodajne.

(Press)

Młodzież robotnicza Warszawy, akademicy, sportowcy

zgromadzi się masowo w dniu 19 b. m. (niedziela) o g. 10,30 rano w sali „Ateneum", ul. Czerwonego Krzyża 20 na

Zgromadzenia Młodzieży

by zaprotestować przeciw

nacjonalizmowi,
antysemityzmowi,
podżegaczom wojennym.

Przemawiają:: St. Dubois, E. Hryniewicz, M. Niedziałkowski, Z. Mitzner, Wł. Pietrzykowski, Leszek Raabe, A. Zdanowski, G. Blit („Cukunft").

ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.
ZW. NIEZALEŻNEJ MŁ. SOCJ. (akademickiej).

Dwa „Fronty Ludowe"

W dwóch krajach Europy zachodniej, we Francji i w Hiszpanji, odbędą się niedługo wybory parlamentarne; w Hiszpanji już w lutym, we Francji — o miesiąc, lub dwa później.

Wybory te będą miały wielkie, być może przełomowe, znaczenie dla obu krajów, a jeśli chodzi o Francję — także dla Europy. Ale niemniej wielkie znaczenie ma fakt, że w obu krajach powstały Fronty Ludowe, fronty lewicy.

Dzieje się to poraz pierwszy w dziejach powojennych. Poraz pierwszy Front Ludowy obejmuje wszystkie [illegible] go ruchu ro[illegible] wsi, zarówno politycznego jak zawodowego, oraz lewicę mieszczaństwa, a także spore odłamy włościaństwa, które pod względem politycznym ciążą po części ku lewicy mieszczańskiej, po części zaś ku socjalizmowi.

Poraz pierwszy też Front Ludowy występuje jako **siła atakująca**, występuje w ofensywie. Bloki prawicowe przeciw lewicy tworzyły się już często, a nie miały one, niestety, przeciw sobie bloków lewicy. Teraz jest inaczej. Fronty Ludowe we Francji i w Hiszpanji powstały zanim jeszcze prawica zdołała się połączyć w jeden blok. Fronty Ludowe zmuszają obecnie prawicę do zblokowania się przeciw nim.

Podział społeczeństwa [illegible] dwa fronty, jaki teraz obserwujemy we Francji i w Hiszpanji, w zupełności potwierdza teorję Marksa, głoszącą, że walka klasowa musi doprowadzić do rozbicia społeczeństwa na dwa obozy, obóz pracy i obóz [illegible]sku, które staną twarzą w [illegible] w walce o panowanie w społeczeństwie. Nie w tej samej formie, co we Francji i w [illegible], ale to samo co do treści, mieliśmy niedawno w wyborach w Anglji, w Danji, w Szwajcarji. Wszędzie coraz bardziej postępuje **proces całkowania** obozu pracy i obozu, żyjącego z cudzej pracy. Walka klasowa zaostrza się, decyzje ostateczne [illegible] się.

Nie znaczy to, by wybory [illegible] Francji i w Hiszpanji były już rozgrywką o Socjalizm. Tak daleko jeszcze nie jesteśmy.

Oba te fronty mają to wspólnego, że dążą przedewszystkiem do rozgromienia faszyzmu. Są to przedewszystkiem i głównie fronty antyfaszystowskie. W Hiszpanji faszyzm jeszcze nie panował, panowała natomiast kontrrewolucja, która zwyciężyła rewolucję październikową 1934 r. i okrutnie się mściła na pokonanych. Faszyzm sprowokował tam rewolucję i spodziewał się objąć rządy na jej zgliszczach. To się jednak nie udało. Prezydent Zamora, który popełnił wiele błędów w czasie rewolucji i po niej, przecież w końcu opamiętał się i dąży obecnie do ratowania republiki przed natarciem faszystów - monarchistów. O zrozumieniu sytuacji w Hiszpanji świadczy m. in. fakt, że do Frontu Ludowego przystępują nawet syndykaliści, którzy dotąd wogóle sabotowali urządzenia polityczne, a w okresie rewolucji październikowej raczej krzyżowali i psuli akcję robotników. Nie znamy jeszcze programu Frontu hiszpańskiego, ale wydaje się, że Front ma charakter czysto wyborczy, że chodzi narazie o odparcie faszyzmu i monarchizmu, o utorowanie drogi i utrwalenie republiki, o zabezpieczenie zdobyczy pierwszej rewolucji, która obaliła monarchję.

Inaczej przedstawia się sprawa we Francji. I tu Front Ludowy jest przedewszystkiem frontem antyfaszystowskim. I ten Front, którego program został już ogłoszony, formułuje swe zadania bardzo ogólnikowo i ostrożnie. Wynika to stąd, że części składowe Frontu zachowują nadal swą samodzielność i o organicznej łączności niema na razie mowy. Tow. Blum ujął program Frontu lapidarnie w trzech zdaniach: program drugiego głosowania (t. zn. w ściślejszem głosowaniu partje Frontu popierają się wzajemnie na pewnej zgóry określonej podstawie), program większości parlamentarnej, program rządu.

Znaczy to: Front Ludowy dąży przedewszystkiem do pokonania faszyzmu i zdobycia większości, następnie zaś — do utworzenia rządu na podstawie tej większości.

Front Ludowy zarówno we Francji jak w Hiszpanji jest więc — trzeba to znowu podkreślić — przedewszystkiem frontem **przeciw faszyzmowi i w obronie demokracji.** Do frontu tego wchodzą w obu krajach komuniści, którzy nareszcie, choć po niewczasie, poznali wartość demokracji, ale tylko poza Rosją.

Front Ludowy nie walczy o Socjalizm. Ale wrazie zwycięstwa tego Frontu, odpadną w obu krajach — przynajmniej na lata najbliższe — główne zapory i przeszkody w walce o Socjalizm, zadania klasy robotniczej będą ułatwione, zwycięski przykład Francji i Hiszpanji podziała dodatnio na inne kraje.

(jmb.).

Zagłębie, które zamiera

Środki ratunku

Rozmowy z tow. J. Bielnikiem, sekretarzem okręgowym C. Z. G. w Sosnowcu, część druga

Wczoraj [illegible] pierwszą część naszej rozmowy [illegible] J. Bielnikiem, sekretarzem okręgowym Centralnego Związku Górników w Sosnowcu. Wczoraj tow. Bielnik charakteryzował katastrofalne położenie Zagłębia Dąbrowskiego. Dziś, druga część rozmowy poświęcona jest wskazaniu *środków ratunku,* tych, które można „uruchomić" [illegible] Red.

Nadto nie wolno przemilczeć chorobliwego zjawiska, które w Zagłębiu Dąbrowskiem zdobyło poprostu prawo obywatelstwa. Np. kop. „Baśka" od roku jest zamkniętą i zniszczoną, a robotnicy do dnia dzisiejszego nie mogą otrzymać należności za pracę, z którą im zalegano za parę miesięcy. A przecież jeszcze w grudniu 1934 r. starosta pow. Będzińskiego złożył oświadczenie przedstawicielowi C. Z. G. oraz delegacji, że jeżeli zostanie zlikwidowany strajk, to robotnicy w przeciągu najbliższych paru tygodni otrzymają swoją należność.

Z przykrością jednak należy stwierdzić, że autorytet i powaga p. starosty w tym wypadku zostały mocno nadszarpnięte, gdyż do tej pory robotnicy chodzą od urzędu do urzędu i nie mogą [illegible]trzymać ciężko zapracowanych przez siebie groszy. W takich [illegible]mych warunkach znaleźli się robotnicy kopalni „Lipno", która w tej chwili jest właściwie już zatopioną, a robotnicy swych zaległych zarobków nie mogą otrzymać, mimo kołatania do wszystkich urzędów państwowych, nie pomijając i prokuratora. A zresztą nie jest tajemnicą, że robotnicy z byłej kopalni „Łagisza" i „Wiesława" w podobny sposób zostali potraktowani, gdyż setki złotych mieli zaległych swych zarobków, a otrzymali zaledwie po parę złotych od różnego rodzaju syndyków. Tym niezdrowym stosunkom winien być przez władze państwowe położony kres, przez surowe karanie różnego rodzaju szwindlarzy, chcących bardzo często uchodzić za „przemysłowców węglowych".

Pozwolę sobie zwrócić uwagę jeszcze na jedno aktualne zagadnienie. W dobrze zrozumianym interesie Państwa Polskiego leży, by nie dopuszczono do zniszczenia ani jednej kopalni w Zagłębiu Dąbrowskiem, a wręcz przeciwnie, te kopalnie, któreby się dało uruchomić — powinny być natychmiast uruchomione. Sprawa ta, jeżeli nie znajdzie zrozumienia w sferach decydujących, może się bardzo fatalnie odbić na interesach Państwa Polskiego w przyszłości. My nie jesteśmy ślepi, byśmy nie widzieli, je kopalnie najdalej odsunięte od granicy z sąsiadem zachodnim są wszystkie niszczone. Przy tej sposobności niech wolno będzie przypomnieć, ze parę lat temu, kiedy na niektórych kopalniach robotnicy pragnęli zaostrzyć strajk przez zmniejszenie obsługi niezbędnej dla utrzymania całości kopalni, to przemysłowcy nazywali ich zbrodniarzami, a prokurator ścigał ich, jako przestępców, jakoże chcieli jakoby zniszczyć warsztat własnej pracy. I dlatego też Centralny Związek Górników domaga się teraz, by: 1) właściciele kopalń, względnie Konwencja Węglowa, którzy chcą zniszczyć tę czy inną kopalnię, byli ścigani, jako przestępcy, którzy niszczą naturalne bogactwa Polski,

2) by Rząd położył kres zamykaniu kopalń i dalszym redukcjom

3) by obowiązkiem Konwencji Węglowej było pomagać słabszym jednostkom gospodarczym, znajdującym się w gorszych warunkach przyrodzonych i w warunkach droższej eksploatacji pokładów węglowych;

4) by nastąpiło równomierne i rzetelne traktowanie Zagłębia Dąbrowskiego pod względem przydziałów węglowych;

5) by wyłoniono komisję z ramienia Ministerjum Przem. i Handlu oraz Min. Opieki Społecznej, przy udziale fachowej reprezentacji związków zawodowych, w celu nietylko zbadania kosztów eksploatacji, lecz zbadania tak samo, ile biur handlowych zagranicą i w kraju poszczególne Koncerny mają, jakie są koszty utrzymania tych biur i jaką politykę gospodarczą prowadzą te biura, a przedewszystkiem biura takich koncernów, jakim jest „Robur".

Nakazem chwili winno być rozszerzenie pojemności rynku wewnętrznego na węgiel, w tym celu przedewszystkiem trzeba ułatwiać nabycia węgla opałowego przez ludność wiejską, drogą stworzenia składów węglowych przy stacjach kolejowych, które są w okolicach wiejskich.

Postulat skrócenia czasu pracy w górnictwie staje się dziś nietylko postulatem aktualnym, lecz staje się wprost koniecznością i nakazem chwili.

Na froncie gospodarczym

Uwagi

STAN CHAOSU. Jeśli stwierdziliśmy parokrotnie, że rok 1935 przyniósł pewne objawy zwyżkowe w światowej działalności gospodarczej (por. niżej zamieszczoną notatkę o spadku zapasów i wzroście cen), to również podkreślaliśmy stan chaosu, panujący w światowej gospodarce kapitalistycznej.

Dość zebrać „do kupy" parę tylko faktów:

Kryzys gospodarki „wojennej" w Niemczech, załamanie się państwowego finansowania konjunktury i nieuchronne zsuwanie się po równi pochyłej aż do katastrofy waluty niemieckiej z taką zręcznością sztucznie podtrzymywanej na dzisiejszym poziomie.

Niepewność dzisiejszej poprawy w Stanach Zjednoczonych. Nie wolno zapominać, że liczba bezrobotnych wynosi tam do dziś dnia około 11 miljonów. Przytem, jakkolwiek nie można przesądzać doniosłości ostatniej zniżki dolara, głębokie wstrząsy, jakie polityka gospodarcza przeżywa naskutek ataku kapitału na Rooseveltowską regulację produkcji przemysłu i rolnictwa, mogą wywołać niepomyślne objawy w życiu gospodarczem i finansowem Stanów.

Wreszcie — weźmy sytuację francuską. Sytuacja budżetowa przedstawia się nadwyraz niepomyślnie. Ciąży ogromny dług publiczny, zwłaszcza krótkoterminowy. „Kryzys zaufania" nie został przezwyciężony i bardzo poważni ekonomiści zastanawiają się nad tem, czy dewaluacja franka nie [illegible] możliwością [illegible]go ciężaru długów, bo wtedy w obniżonej walucie wartość rezerwy złotej Banku Francji wzrośnie znacznie i pozwoli pokryć zobowiązania...

Nie chodzi nam w tej chwili o rozwój stosunków we Francji. — Chodzi nam tylko o wskazanie, że sytuacja gospodarcza świata jest wciąż „płynna", wciąż daleka od uspokojenia i pewności...

**

Liczby, dotyczące poszczególnych odcinków naszego życia gospodarczego w r. ub. mnożą się coraz bardziej i bilans naszego życia gospodarczego przedstawia się coraz pełniej i coraz bardziej uwidacznia się niski stan produkcji i obrotów. Notowany wzrost cen produktów rolniczych, nie dając rolnikom „opłacalności" ich produkcji — zmniejsza dochód realny proletarjatu.

W każdymbądź razie z całą słusznością p. F. Z. wykazywał w „Il. Kurjerze Codziennym", że „bilans gospodarstwa społecznego", bilans pomyślny, t. j. należyty poziom produkcji w stosunku do spożycia jest ważniejszy od bilansu handlu i bilansu obrotów płatniczych z zagranicą. „Wskaźnik produkcji winien być najwyższym wskaźnikiem gospodarstwa".

Tylko—z jednem zastrzeżeniem. Wyższa produkcja — zapewne! Ale konieczne jest wyższe spożycie.

Polska cierpi nietylko na brak kapitałów, ale i na brak siły nabywczej. Uzdrowienie gospodarcze Polski iść musi zarówno po linji wzmożenia produkcji i inwestycyj, jak i po linji wzrostu zarobków szerokich mas ludności pracującej, a więc — wzrostu konsumcji.

Dzisiejsza sytuacja „deflacyjna" nie da się utrzymać, lecz ideałem nie może być „odbudowa" Niemiec przez Hitlera, gdzie wzrost przemysłu inwestycyjnego wynosi 200 procent od r. 1932, a wzrost produkcji na spożycie 10%, gdzie zamiast mięsa i tłuszczu, daje się ludności — armaty. (W.)

W Polsce

WĘGIEL. W r. 1935 wywóz węgla z Polski obniżył się o 11,79 proc. wobec 1934 r., wynosząc 10.404 tys. Ta obniżka jest związana z układem polsko - angielskim, ograniczającym wywóz węgla z Polski.

HUTNICTWO ŻELAZNE w grudniu r. ub. wykazuje spadek wobec listopada r. ub. Słaby napływ zamówień zapowiada niezbyt pomyślną sytuację i na styczeń r. b. Produkcja grudniowa w dziale surówki spadła o 4,5 proc., stali — o 27,2 proc., wyrobów walcowniajnych o 26,9 proc. i rur o 38,7 proc. Spadek zamówień tłumaczą, jako wynik oczekiwania [illegible] akcję zniżki cen.

CENY W POLSCE. W okresie od końca listopada r. 1934 do końca listopada 1935 poziom cen w Polsce wzrósł o 1,5 proc., przyczem ceny artykułów rolnych — o 2,9 proc., przemysłowych o 1,1 proc. W zakresie cen rolnych największy wzrost wykazały ceny artykułów hodowlanych inwentarza żywego o 18 proc. oraz przetworów mięsnych o 10,6 proc.

Obieg pieniężny w Polsce w r. 1935 wzrósł bardzo nieznacznie; bilety banku polskiego z 981,1 milj. zł. do 1.007,2 milj. zł., monety srebrne i bilon o 20,1 milj. zł. do 404,3 milj. zł. Razem z lokatami żyrowemi Banku [illegible] obieg zmienił się [illegible] do 1,599 milj. z[illegible]

Ze świata

WZROST CEN ŚWIATOWYCH. W r. 1935 zaznaczył się spadek za[illegible]sów surowców światowych. Już [illegible] ograniczenie produkcji niektórych [illegible]rowców w okresie kryzysu dzia[illegible] w kierunku spadku przyrostu zapasów, [illegible] zmniej[illegible] zapasów. W r. [illegible] ponadto znaczny wzrost p[illegible] szeregu kra[illegible] zbrojeń), co uszczupliło światowe zapasy surowców. W rezultacie nastąpił znaczny spadek cen. Oto niektóre przykłady za okres: od końca czerwca do końca grudnia r. b. Pszenica w Rotterdamie za 100 kg. podrożała z 3.67 i pół na 5.02¾ florena holend., masło w Kopenhadze za 100 kg. z 168 na 226 koron, żelazo w Anglji za tonnę z 67 na 70 szylingów, ołów w Londynie za tonnę [illegible] 12½ na 15⅝ funtów szterlingów [illegible] wełna za lb. (funt) z 8,03 na 9,60 pensów, skóry wołowe w Chicago z 12½ na 14¾ centów.

Jednocześnie atoli zaznaczył się w skali światowej wzrost produkcji niektórych surowców przemysłowych: produkcja stali wzrosła o 18, proc., surówki żelaznej o 16,5 proc. Stanowi to dla stali 80 proc. stanu z r. 1929, dla surówki — 74 proc.

Natomiast światowa produkcja rolnicza kształtuje się zniżkowo (głównie pod wpływem nieurodzaju w Argentynie) i zapasy światowe pszenicy (4 milj. kontroli) zapewnie dalej zmaleją. Produkcja ziemniaków (bez ZSSR — 994.970 tys. q.) była w r. ub. o 14,1% niższa od r. 1934 (w Polsce — o 12,2%).

SYTUACJA GOSPODARCZA SZEREGU PAŃSTW. Anglja zamknęła rok 1935 w pomyślnych warunkach. Zatrudnienie w końcu listopada 10.537.000, wyższe o 315 tys., niż przed rokiem. Obok wysokiego stanu uruchomienia przemysłu ciężkiego, zaznaczała się nadal poprawa w przemyśle włókienniczym.

Stany Zjednoczone. Wskaźnik działalności przemysłowej pisma „New-York Times" wzrósł z 93,1 w połowie listopada do 95,9 w połowie grudnia. Poważne zakłócenie w życiu gospodarczem [illegible] sprawa pomocy dla rolnictwa [illegible] obalenia przez Sąd Najwyższy opłat na których opierała się pomoc dla rolnictwa. Ponieważ jednocześnie nastąpiło przedłużenie ustawy, pozwalającej manipulować kursem waluty w granicach 50—60% dawnego kursu dolara, więc rozeszła się pogłoska, że nastąpi nowa dewaluacja dolara przy powiększeniu obiegu zarówno dla dalszej pomocy dla rolnictwa, jak i dla zakupów srebra. Pogłoski te s[illegible] zdaje się przedwczesne, bo wypłata rolnikom jakichś 600 milj. dol. może być dokonana i bez inflacji oraz dewaluacji

W krajach *„bloku złotego"* poprawa się nie zaznacza, choć we Francji nastąpiły pewne oznaki ożywienia (zbrojenia!). W *Skandynawji* sytuacja dość pomyślna. Tak więc w Norwegji wzrosła znacznie siła nabywcza ludności, produkcja oraz handel zagraniczny w r. 1935. Zapas złota i dewiz wzrósł do końca listopada [illegible] 178 milj. na 229 milj. koron.

W *Niemczech* już w październik[illegible] zaznaczył się wzrost bezrobocia. Trwa kryzys aprowizacyjny. Granice finansowania wzrostu produkcji (zbrojeniowej) przez państwo dotychczasowemi metodami kredytowemi [illegible] już osiągnięte.

Prof. Gabrjel Korbut

Wspomnienia pozgonne

Dnia 13 b. m. na cmentarzu wojskowym w Warszawie znalazły ostatni spoczynek szczątki prof. Gabrjela Korbuta.

Uczony filolog i historyk literatury polskiej, prof. Korbut rozpoczął w 1902 r. pracę pedagogiczno-naukową jako nauczyciel Szkoły Handlowej Zgromadzenia Kupców w Warszawie. W owym czasie, kiedy to w b. zaborze rosyjskim wyższe uczelnie zamknięte były dla uczonych - Polaków, pozostawała im jedynie praca zawodowa w charakterze nauczycieli prywatnych szkół średnich. Miast wykładać na uniwersytecie, prof. Korbut musiał poprawiać wypracowania uczniowskie. Garstce uczniów, którzy w nauczycielu swym potrafili wyczuć uczonego wysokiej miary, wyszło to niewątpliwie na dobre: prof. Korbut wpoił im ukochanie literatury polskiej, która była jedyną jego prawdziwą namiętnością. Stanisław Brzozowski, jak wiadomo krytyk wymagający i surowy, uznał, że obok Bronisława Chlebowskiego. Gabrjel Korbut jest rzadkim przykładem historyka literatury, w którym filologja nie zabiła zdolności rozumienia i odczuwania literatury pięknej. A rozumiał i kochał głęboko nietylko pomnikowe dzieła dawnego piśmiennictwa, lecz również i utwory współczesnych mu pisarzy. On to trzydzieści lat temu ośmielił się czytać na wykładzie swym uczniom wyklęte przez cenzurę kościelną „Legendy" Niemojewskiego, od niego młódź szkolna słyszała po raz pierwszy nazwisko Maurycego Zycha, od niego dostawała do czytania „Syzyfowe Prace" i „Rozdziobią nas kruki i wrony".

Skromny ten i cichy człowiek, żyjący jak prawdziwy abnegat i anachoreta, wszystkie swe siły i środki poświęcał umiłowanej nauce. Księgozbiór z 10.000 tomów, zebranych trudem całego życia, ofiarował Warszawskiemu Towarzystwu Naukowemu. Jak wielu innych, działalność naukową na szeroką skalę rozpoczął w Warszawskiem Towarzystwie Naukowem, kontynuując ją w niepodległej Polsce na Wolnej Wszechnicy.

Nad otwartym grobem przemawiali: prof. J. Ujejski w imieniu Polskiej Akademji Umiejętności, której zmarły był członkiem - korespondentem, oraz Warszawskiego T-wa Naukowego, prof. St. Poniatowski w imieniu Uniwersytetu Warszawskiego i Wolnej Wszechnicy Polskiej. Dr. J. Malniak żegnał prof. Korbuta w [illegible] niu wdzięcznych uczniów i [illegible] wanków.

Obserwer.

Dwa światy

W spolszczonej niedawno pracy nieżyjącego już tow. Artura Hendersona p. t. „Droga świata pracy do pokoju" (Warszawa, F. Hoesick, 1936) znajdujemy następujące wyznanie i wezwanie w sprawie najbardziej dziś dla ludzkości aktualnej:

„Dzisiaj panuje na świecie mrok; siły reakcji są potężne. Lecz wierzymy, że poprzez Partję Pracy socjalizm poprowadzi świat na nowe szlaki. Dlatego właśnie, że kochamy nasz kraj i że dumni jesteśmy z jego wielkich tradycyj nigdy nie oddamy czci pełnym nienawiści, fałszywym bogom nacjonalizmu. Nasza wiara w międzynarodowość jest duszą naszego socjalizmu. Właśnie dlatego socjalizm jest jedyną mocą na świecie, dostatecznie potężną i dostatecznie zdecydowaną, aby przełamać siły ciemności i reakcji i zwycięsko osiągnąć pokój i braterstwo ludzi. Wzywamy młodzież naszego kraju i młodzież całego świata do stawania pod naszym sztandarem i śpieszenia wraz z nami ku Wielkiemu Dziełu, największemu wydarzeniu dziejów, usiłowaniu stworzenia Wielkiej Federacji świata, jako widocznego wcielenia Braterstwa Ludzi".

W taki sposób przemawia b. przywódca Socjalizmu angielskiego, b. minister spraw zagranicznych W. Brytanji i b. przewodniczący Międzynarodowej Konferencji Rozbrojeniowej.

Jeden z duchowych wodzów nacjonal - militaryzmu niemieckiego, „bohater" wojny światowej generał von Ludendorff opublikował groszurę p. t. „Der totale Krieg" („Wojna totalna"), w której wysuwa m. in. następujące tezy, w charakterze zaleceń dla kierowników „Trzeciej" Rzeszy na wypadek wojny:

„Formalności wypowiadania wojny są zbyteczne. Akt wypowiedzenia wojny osłabia bowiem ducha wojennego w społeczeństwie, gdyż wytwarza przekonanie, że prowadzi się wojnę napastniczą, zdobywczą. Przyszła wojna — zdaniem Ludendorffa — nie będzie miała na celu zniszczenia nieprzyjacielskiej armji, lecz wytępienie całej nieprzyjacielskiej ludności. Samoloty mają nieść śmierć i zniszczenie daleko poza teatrem wojny w samo serce wrogiego kraju. Wojna podwodna zastosowana będzie bezlitośnie nawet w stosunku do statków neutralnych. Teren operacyjny rozciągać się będzie na wszystkie nieprzyjacielskie terytorja".

Taki jest duch i brzmienie wojennych wskazań Ludendorffa, których pojętnymi wykonawcami są już dziś — jak widzimy — faszyści włoscy w Abisynji.

Artur Henderson i gen. Ludendorff — to ludzie jednego pokolenia, tej samej epoki historycznej i tej samej — zdawałoby się — cywilizacji. A jednak te dwa typy ludzkie dzieli różnica umysłowości i moralności tak głęboka, że niczem absolutnie wyrównana być nie może. Jest to ta sama różnica, która otchłanią nie do przebycia dzieli świat kultury i Socjalizmu od świata nacjonalistycznej psychozy i faszystowskiego barbarzyństwa.

Bd.

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z wtorku na środę

Faszyści mszczą się za niepowodzenie na frontach

Bomby na kościoły, gaz trujący na bezbronnych

Źródła angielskie, francuskie i niemieckie zgodnie stwierdzają, że na FRONCIE PÓŁNOCNYM leją nieustannie deszcze, stwarzając dla armji włoskiej TRUDNOŚCI NIE DO POKONANIA.

Pomimo tej niepogody, oddziały abisyńskie wykazują NIEZWYKŁĄ RUCHLIWOŚĆ, atakując silnie wzmocnione, ale posiadające nieliczną załogę fortyfikacje cementowe na tym froncie. Do wojsk abisyńskich napływają nieustannie rezerwy, które toczą zaciekłe walki na odcinku na północo-zachód od Makalle i na dostępach do Aksum.

Według informacyj francuskich z Addis Abeby na całym froncie Tigre rozwinie się a może nawet już jest w toku większa operacja strategiczna abisyńska.

* *
*

Cesarz Abisynji nadesłał z Dessje do głowy Kościoła Koptyjskiego następujące pismo: „Wysłałem wszystkich żołnierzy mojej gwardji na front. Prawdopodobnie nazajutrz po święcie Timket (t. j. po Trzech Królach starego stylu 20 stycznia) sam udam się na front. Proszę o wznoszenie modłów za moich żołnierzy“.

List ten uważają za dowód, iż większe operacje abisyńskie na froncie północnym już są w toku.

Dedżjak Kabede, pozostający pod rozkazami rasa Getaszo na najspokojniejszym jak dotąd odcinku frontu wschodniego w prowincji Aussa, otrzymał rozkaz przerzucenia swoich oddziałów na front Tigre.

* *
*

Źródła francuskie notują pogłoskę, że w okolicach Aksum abisyńczycy zagarnęli skład, w którym znajdowały się 4 uszkodzone samoloty i 12 motocykli z karabinami maszynowemi.

NA FRONCIE POŁUDNIOWYM naogół panuje spokój. Według informacyj ze źródeł niemieckich oczekiwany tam jest z dnia na dzień rozwój ofensywy gen. Graziani'ego w kierunku prowincji Bali. Z Dolo do Addis Abeby przez Bali wiedzie droga, której część pierwsza na przestrzeni 250 klm. przechodzi przez pustynie i stepy, a następnie wchodzi w kraj górzysty, zapełniony przez bojowników rasa Desty. Oddziały rasa Desty już teraz atakują perjodycznie Włochów, zapuszczając się dosyć głęboko naprzód.

* *
*

Źródła francuskie donoszą z Dessje, że rejon na północ od Sokota jest w ostatnich dniach wciąż obiektem bombardowania włoskich samolotów.

Dn. 10 stycznia samoloty włoskie zrzucały na Sokota znajdujące się w odległości 100 klm. na południe od Makalle bomby, które wywołały pożary, a jednocześnie rzucono 3 bomby z gazami trującemi. Ofiarą tych bomb padło 15 Abisyńczyków, a także kościół Najświętszej Panny Marji, który spłonął doszczętnie, a w jego gruzach zginęło 10 osób.

Wieści o zbliżeniu Austrji do Czechosłowacji

niepokoją srodze hitlerowców

Polityczne czynniki niemieckie nie ukrywają swego niezadowolenia spowodu zapowiedzianej wizyty dr. Schuschnigga w Pradze.

Jawny wyraz temu niezadowoleniu daje prasa hitlerowska, która w obszernych artykułach i korespondencjach bądź ironizuje, bądź też wysuwa najróżnorodniejsze domysły co do celów podróży.

Wszystkie jednak dzienniki podkreślają zgodnie, że wizyta posiada ostrze, skierowane wyraźnie przeciwko Berlinowi.

Korespondent urzędowego organu „Voelkischer Beobachter“, powołując się na informacje z miarodajnego źródła, podaje w następujących punktach dezyderaty Schuschnigga, które zamierza on przedstawić w Pradze:

1) Niemieszanie się do spraw wewnętrznych Austrji, a zatem wolna ręka dla Habsburgów w Austrji, 2) uznanie stanu obecnego, 3) pakt wzajemnej pomocy (przeciw Berlinowi — dodaje „Voelkischer Beobachter“), 4) pełne równouprawnienie w kwestji zbrojeń, 5) ścisła współpraca gospodarcza.

Korespondent wymienia równocześnie, jako dezyderaty Pragi: 1) bezwzględną wierność polityce Ligi Narodów, 2) odrzucenie rewizjonizmu, 3) pakt wzajemnej pomocy (przeciw Berlinowi — dodaje organ hitlerowski). (PAT)

Pisma czeskie piszą, że pobyt Schuschnigga w Pradze nie będzie posiadał żadnych momentów sensacyjnych, nie zostanie też podpisana żadna jawna ani tajna umowa. Znaczenie pobytu kanclerza austrjackiego w Pradze polega na tem, że oba państwa manifestują wspólne dążenia do rozszerzenia przyjaznych stosunków i chcą wspólnie postępować we wszystkiem, co może przyczynić się do wznowienia gospodarczego zbliżenia państw naddunajskich. Taka współpraca jest obroną przed tem, by basen naddunajski nie stał się łupem imperjalistycznych dążeń któregokolwiek z mocarstw.

Schuschnigg otrzymał zaproszenie ze strony prywatnej (Klub przemysłowców). Wygłosi on w Pradze odczyt w instytucji gospodarczej na tematy gospodarcze. Pobyt swój jednak wyzyska w celu spotkania się z czechosłowackiemi mężami stanu. (PAT)

Topnieją szeregi zwolenników Lavala

Atmosfera, w jakiej rozpoczyna się obecna sesja parlamentu, jest nacechowana zdenerwowaniem. Zainteresowanie kół parlamentarnych zwrócone jest zresztą nie w kierunku plenarnych obrad obu Izb, ale skoncentrowane jest w kuluarach, gdzie odbywają się zebrania poszczególnych frakcyj.

Pierwsze wiadomości na temat przebiegu obrad radykałów pozwalają na zorjentowanie się w charakterze przyszłych debat tej frakcji, których podstawę stanowić będzie wniosek dep. Deyrisa o zastosowaniu postanowień dyscyplinarnych Partji przy najbliższem głosowaniu w Izbie.

W razie, gdyby grupa istotnie powzięła tego rodzaju decyzje, ministrowie radykalni byliby zmuszeni do dokonaniu wyboru między Rządem a Partją.

W kołach politycznych zwracają uwagę na fakt, iż przeszło 2/3 członków grupy radykalnej, a m. in. również przewodniczący dep. Delbos, znajdują się w opozycji do Rządu, podczas gdy grupa 37 deputowanych radykalnych, którzy ostatnio głosowali za gabinetem premjera Lavala, stale topnieje.

Decyzję zgłoszenia interpelacji w sprawie ogólnej polityki Rządu powzięła już t. zw. „unja socjalistyczna“. Frakcja socjalistyczna S.F.I.O. nie powzięła dotychczas decyzji w tej sprawie, odkładając rozważenie ogólnej sytuacji politycznej do czwartku. Nie jest wykluczone, że socjaliści chcą się zorjentować, jakie będzie stanowisko radykałów.

W kołach politycznych wielkie wrażenie wywołało zaprzeczenie przez Herriota wiadomości na temat udzielenia przez niego deklaracji, oceniającej w sposób optymistyczny ogólną sytuację wewnętrzno-polityczną.

Sprawa terminu przyszłych wyborów była jednym z głównych tematów obrad wtorkowego posiedzenia Rady Ministrów.

Laval rzekomo pragnąłby, ażeby wybory odbyły się 22 i 29 marca. Ostateczna decyzja w tej sprawie będzie powzięta w przyszłym tygodniu, gdyż wśród parlamentarzystów są zastrzeżenia przeciw przyśpieszeniu terminu wyborów. (PAT)

We wtorek po południu nastąpiło otwarcie nowej sesji Izby Deputowanych. Odbyły się wybory przewodniczącego Izby. Obrany został po raz szesnasty Fernand Bouisson 319 głosami na 387. Żadna kontrkandydatura nie była zgłoszona. (ATE)

OSTATNIE DEPESZE I WIADOMOŚCI NA STR. 1 I 2.

Z obrad Komitetu Wykonawczego Z.S.S.R.

Agencja Tass podaje: Na wtorkowem posiedzeniu Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSSR przemówienie Mołotowa zakończyło dyskusję nad planem gospodarstwa narodowego na 1936 r. przyjęto jednomyślnie następującą rezolucję:

1) Komitet Wykonawczy aprobuje w całości i niepodzielnie politykę zewnętrzną i wewnętrzną oraz działalność praktyczną Rządu ZSSR.

2) Aprobuje plan gospodarstwa narodowego na 1936 r. (czwarty rok drugiego planu 5-letniego), przedstawiony przez Radę Komisarzy Ludowych.

W środę obrady CIK'a były poświęcone projektowi budżetu, który zreferował komisarz finansów Hryńko. (PAT)

Konwersja dawniejszych pożyczek

Rada Ministrów przyjęła dekret o konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych.

Myślą przewodnią tego dekretu ma być w myśl dążeń Ministerstwa Skarbu skonsolidowanie rynku wewnętrznych pożyczek państwowych i urealnienie programu ich umorzenia.

Konwersją tą objęte będą pożyczki następujące:

5-procentowa państwowa renta ziemska serji 1,

4-procentowa premjowa pożyczka inwestycyjna,

3-procentowa premjowa pożyczka budowlana serja 1,

5 i pół procentowa pożyczka budowlana, serja 2,

5-procentowa państwowa renta wieczysta, serja 1,

6-procentowa pożyczka inwestycyjna,

Nowy papier, który posiadacze wyżej wymienionych pożyczek otrzymają, po przedłożeniu tych pożyczek do zamiany, nosić będzie nazwę POŻYCZKI KONSOLIDACYJNEJ.

Plan umorzenia tej pożyczki obliczony na 45 lat, będzie ustalony w ten sposób, że obligacje, wylosowane do umorzenia w ciągu pierwszych 10 lat, będą wykupywane z nadpłatą 20 procent, a więc po kursie 120 za 100, zaś wylosowane w latach następnych z nadpłatą 15 proc.

Kupony od obligacyj tej pożyczki wolne są od podatków i obligacje w kwocie, nieprzekraczającej 5 tys. zł. w złocie wartości nominalnej zwolnione od wszelkiego zajęcia, nie wyłączając zajęcia z tytułu należności publiczno-prawnych. Obligacje pożyczki konsolidacyjnej będą przyjmowane według ich wartości imiennej na podatek od spadków i darowizn do kwoty 25 tys. zł. od każdego płatnika tego podatku.

Oprocentowanie pożyczki ustalone zostało na 4 od sta w stosunku rocznym i płatne będzie półrocznie zdołu.

Nieprzedłożone do konwersji obligacje będą wykupywane według wartości nominalnej w ciągu 30 lat, lecz od tych nieprzedłożonych do konwercji obligacyj procenty nie będą płacone.

Spod konwersji wyłączona została 4-procentowa premjowa pożyczka dolarowa serji 3.

Nie została objęta również Pożyczka Narodowa z 1935 r. Niemniej jednak jest ona dopuszczona do dobrowolnej konwersji i będzie mogła być wymieniona na nowe obligacje pożyczki konsolidacyjnej, jednakże tylko w granicach kwoty imiennej emisji tej ostatniej, która ustalona została na 600 miljonów złotych.

Wreszcie konwersją nie została objęta zeszłoroczna 3-proc. premjowa pożyczka inwestycyjna.

Nie została wkońcu objęta konwersją 5-procentowa pożyczka konwersyjna z 1924 r.

Faszyści zaprzeczają....

Włoskie sfery półurzędowe zaprzeczają wiadomościom, jakoby toczyć się miały rozmowy dyplomatyczne na temat nowych propozycyj pokojowych. Jeżeli propozycje takie istnieją, to Włochy nie zostały o nich poinformowane.

We włoskiem Ministerjum Propagandy złożono oświadczenie. „W związku z doniesieniami prasy, jakoby kompetencje komisji śledczej, której utworzenia domaga się Negus, miały być rozszerzone, należy przypomnieć, że żądanie Negusa nie zostało dotychczas przyjęte przez Rząd włoski“.

Wobec wiadomości, że ambasador włoski w Paryżu Cerruti zapewnić miał premjera Lavala, że Włochy w wypadku zaostrzenia sankcyj nie zaatakują Anglji i nie opuszczą Ligi Narodów, włoskie koła półurzędowe wyjaśniają, że amb. Cerruti nie mógł złożyć podobnego oświadczenia, gdyż Włochy nigdy nie zamierzały i nie zamierzają atakować Anglji, a po drugie, na wypadek zaostrzenia sankcyj, Włochy zastrzegają sobie możność zbadania sytuacji i zajęcia stanowiska. (PAT).

Nowy proces O.U.N.

Sąd Okręgowy w Łucku wyznaczył na dzień 22 b. m. rozprawę przeciwko Aleksandrowi Kucowi, członkowi O.U.N., oskarżonemu o działalność wywrotową oraz o udział w przygotowaniach do planowanego przez O.U.N. zamachu na wojewodę wołyńskiego Henryka Józewskiego.

Proces budzi żywe zainteresowanie. W charakterze świadków sprowadzeni zostaną skazani w procesie o zabójstwo min. Pierackiego: Pidhajny i Maluca. (PAT)

Obyczaje

(Kor. własna).

Na dzień 12 b. m. w [illegible]czach (pow. Bielsk Podlaski) zwołany został wiec PPS.

Już na tydzień przed wiecem miejscowy kanonik w kościele i w klerykalnych organizacjach, a ksiądz prefekt w szkole do dzieci agitowali za urządzeniem awantur na wiecu. Prefekt namawiał nawet uczniów niższych klas, by skłaniali swych rodziców, by ci krzyczeli na wiecu i usiłowali go rozbić.

Na wiec przybyło do 4 tysięcy okolicznych chłopów i miejscowych robotników. Gdy już tow. Dubois referował dobrą godzinę wśród entuzjazmu zebranych — z kościoła wyszły dwie grupy kobiet po 15 — 20 osób każda. Grupy te weszły z krzykiem wśród zebranych. Zebrani uspokoili je jednak i zmusili do milczenia. Gdy już był spokój zupełny i tow. Dubois wśród ciszy rozpoczął dalej przemawiać — wkroczyła policja i rozwiązała zgromadzenie, gdyż rzekomo spokój został zakłócony.

* *
*

Poprzedniego dnia w Hajnówce odbył się odczyt tow. Dubois na temat „Bankructwo kapitalizmu“. Sala nie mogła pomieścić przybyłych.

Wiadomości Sportowe

Przemijająca sława gwiazd

Była na ustach całej Ameryki. Stary świat zazdrościł jej sławy. Posiadała rekordy światowe w stylu dowolnym we wszystkich dystansach. W ogólnej sumie szesnaście. Pasowano ją niemal na bohatera narodowego sportu amerykańskiego. Zdobyła dwa złote medale na Olimpjadzie w Los Angeles. Zdjęcia filmowe. Fotografje. Przyjęcia, bankiety. Wspaniałe mowy powitalne. Pieniądze. Słowem, raj na ziemi. Spotkała atoli konkurentkę. Młodą holenderkę — Willy den Ouden. Zrezygnowała z dalszej karjery sportowej i została zawodowcem. Jedna z pływalni amerykańskich ofiarowała jej posadę nauczycielki pływania. Miała ona stanowić przynętę dla adeptów pływania. Z czasem ilość konkurentem się wzmogła. Nasza „gwiazda“ straciła popularność. Przestała być przedmiotem adoracji. Wielbiciele usunęli się od niej. Wnet straciła posadę. Potem zmieniała zawody. Ostatnio widzimy ją jako ekspedjentkę w małym sklepiku kolonjalnym. Ale i tę posadę wnet traci. Obecnie jest bezrobotną. Bez środków do życia. Tak z wyżyn sławy, powodzenia i uwielbienia „stoczyła“ się, nigdyś bożyszcze Ameryki, Helen Madison, w niziny zapomnienia i głodu. Dzisiaj nikt o niej nie pamięta. Ona, u stóp której leżała cała Ameryka sportowa, której nazwisko elektryzowało tłumy rozfanatyzowanych zwolenników jej talentu, dzisiaj daremnie rozgląda się za kawałkiem chleba. Jakże niewdzięcznym jest świat. Jak długo dawała z siebie wszystko, jak długo grała na instynktach tłumów, zachwycano się nią, urządzano na jej cześć szumne bankiety. Dzisiaj, ta bogata, kapitalistyczna Ameryka, nie może się zdobyć na akt wdzięczności: na nakarmienie głodnych ust, na zabezpieczenie swemu „bohaterowi“ z przed kilku lat, jutra. Oto los rozmaitych asów, gwiazd, mistrzów, którzy tak długo królują na firmamencie sławy i glorji sportowej, jak długo są zdolni pobijać rekordy centymetrowe. Przypomina to los popularnego ongiś piłkarskiego gracza reprezentacyjnego Węgier — [illegible]la. I on kiedyś należał do najlepszych obrońców piłkarskich świata. My w Polsce dobrze go pamiętamy. Kiedy zaprzestał gry, został grabarzem cmentarnym. Potem i tę posadę stracił. Stał się bezrobotnym. Węgry zapomniały o swoim „bohaterze“ sportowym. I to jest życie. Zwykła kolej losu. Losu okrutnego, który nie zna pardonu, nie zna względów dla byłych pupilów tłumów i państw. Stara zasada: murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść, powinna być przestrogą dla tych wszystkich, także i naszych „gwiazdorów“, którym się zdaje, że sława, popularność, „miłość“ sympatyków, trwa wiecznie. Powinna być zarazem nauką, by całego swego życia, swej przyszłości, nie zaprzedawać bezkrytycznie, niby Faust swą duszę, molochowi rekordu sportowego. By, rekord, ułamek sekundy, jeden centymetr, nie był wyłącznym celem życia młodego sportowca, gdyż inaczej, łącznie z upadkiem rekordu, sił do jego zdobycia, upadają możliwości życia. Usuwa się grunt z pod nóg. Trzeba mieć obraz Helen Madison przed oczyma, nie po wszystkiem, lecz przedtem nim jeszcze klamka zapadnie. Sport uprawiać, żywiołowo, zapamiętale, ale równocześnie zapewnić sobie bytowanie, zapewnić przyszłość i kawałek chleba.

M. STATTER.

Nieprawdziwe pogłoski

Polskie Radjo komunikuje, że pogłoski o skasowaniu „Wesołej Lwowskiej Fali“ są zupełnie bezpodstawne. W ub. niedzielę ze względów technicznych zamiast transmisji „Lwowskiej Fali“ nadano transmisję z „Cyrulika“. W nadchodzącą niedzielę o zwykłej porze nadana będzie znowu transmisja „Wesołej Lwowskiej Fali“.

Pokwitowanie

NA ROBOTNICZE TOW. PRZYJ. DZIECI

Bronisława Kulmanowa w Stanisławowie zł. 5.—

AGNIESZKA SMEDLEY — Z cyklu „MIGAWKI CHINSKIE“

Nankin 3)

Z upoważnienia autorki przełożyła B. Kopelówna

Nie śpiewa sztucznym „falsettem“ Mei Lang-fenga, eleganckiego i zamożnego śpiewaka, który zachwyca feudalne Chiny, japoński dwór cesarski bogaczy z Ameryki. Nie, ten człowiek z ludu śpiewa naturalnym, melodyjnym głosem, który budzi zachwyt. W jego opowiadaniach jest artyzm, który rzuciłby przed nim na kolana całą uczęszczającą do teatrów Europę. Żaden kulis, ani żołnierz nie porusza się, gdy słucha jego starej historycznej opowieści, w której pomieszane są piękno chmur, ptaków i kwiatów, bohater wierny w przyjaźni, a w końcu rycerz.

W tym starym Nankinie, w którym zabłąkane strzępy piękna pomieszane są z ogromnym smętkiem i nędzą, — w którym brutalna praca przeplatana jest chwilami bezczynności — są rzeczy, budzące uśmiech. Tutaj mężczyzna lub kobieta, która nie ma czasu, aby zatrzymać się, popatrzeć i posłuchać — wydaje się rzeczywiście rzadkiem zjawiskiem. Aby to wypróbować, wystarczy stanąć na rogu i pokazać komuś kartkę, pytając o drogę. W ciągu mniej, niż minuty, zbierze się duży tłum ludzi — i kartka przechodzi z rąk do rąk. Nie mogą pomóc, nie mogą nawet tego przeczytać — ale jeżeli ktoś chce się o wszystkiem dowiedzieć, musi popatrzyć, a jeżeli chce się przekonać, co robi, lub jak wygląda cudzoziemski djabeł — musi stanął koło niego i obejrzeć go — obejrzeć tak dokładnie, jak zoolog obejrzałby owada — bez wrogości, bez uprzedzenia, ale bezosobowo, w milczeniu, z natężeniem. I tak, jak zoolog zdziwiłby się i zachwycił, gdyby owad nagle odwrócił się i uśmiechnął do niego — tak samo zdziwieni i zachwyceni są ci ludzie.

Zwyczaj stawania o każdej porze i w każdem miejscu, aby zbierać informacje, sprawia, iż gazeta w Nankinie siedemnastego stulecia staje się rzeczą zbędną. Jeżeli gazeta wpadnie w ręce człowieka ulicy, zabiera ją do jednej z licznych ludowych herbaciarni, gdzie można dostać za miedziaka filiżankę herbaty. Tam zgromadzeni ludzie, pijący herbatę, mogą studjować zdumiewającą ignorancję nowoczesnych redaktorów, którzy nie wiedzą nic. Ale herbaciarnie wiedzą wszystko; ulice wiedzą wszystko — i wieści wędrują z szybkością błyskawicy.

Wiedzą wszystko o ostatnich miłostkach dygnitarzy rządowych, o nałożnicach generałów, o dziesięciu tysiącach dolarów, które burmistrz Nankinu dał swej narzeczonej przed ślubem; — o futrzanym płaszczu, który pani Czang Kaj-Szek kupiła ubiegłej zimy; wiedzą, że ja, cudzoziemka, mieszkam w starej chińskiej gospodzie; wiedzą wszystko aż do ostatniego szczegółu o moich gościach. Wiedzą, że pewnego ranka wyszłam z gospody o godzinie szóstej, kiedy ulice wydawały się prawie puste — i wróciłam o wpół do jedenastej w nocy, kiedy były one ciemne i puste. Albowiem, gdy płaciłam kulisom koło pobliskiego, słabo oświetlonego sklepu, w którym stał jeden samotny człowiek, nagle z ciemności zaczął wyłaniać się tłum. Człowiek ze sklepu stanął w drzwiach i obwieścił tłumowi dokładnie, kiedy wyszłam, gdzie byłam i kim jestem. Tłum słuchał w milczeniu, potem skierował na mnie to swoje spojrzenie zoologa. W ten sposób dowiedzieli się, kiedy wyszłam i kiedy wróciłam.

Prawdą jest, że jeżeliby ktoś się śpieszył, nie mógłby się śpieszyć w starym Nankinie. Jeżeli w drzwiach siedzi kobieta, która szyje, trzymając nogi na ulicy, musi się ją okrążyć; jeżeli inna zawiesza swoje pantalony przed sklepem, aby je wysuszyć — również trzeba przejść naokoło; — jeżeli żebrak leży nawznak w pośrodku ulicy, podnosi do góry swoje kalekie nogi i wyje — poprostu okrąża się go; — jeżeli człowiek sprowadza swego osła na środek ulicy, — ruch uliczny naturalnym biegiem rzeczy zatrzymuje się i czeka.

O tym świecie politycy, znajdujący się przy władzy, twierdzą, że nie istnieje on wcale. Albo też mówią, że go zmieniają. Ale w jaki sposób! W mieście znajduje się otoczona murem prześliczna stara świątynia; po obu jej stronach buduje się teraz dwa kwadratowe, wyglądające, jak fabryki, budynki o kwadratowych oknach.

Albo idźmy dalej: naprawia się prosty, majestatyczny grobowiec cesarza dynastji Mingów, znajdujący się na uboczu od Fioletowych Gór. W jednym z budynków wyjęto prześliczne stare filigranowe chińskie okienka i wprawiono cztery kwadratowe, świecące okna fabryczne. Starożytny marmurowy mostek wygląda teraz, jak wejście do kawiarni. Nawet grobowiec Sun-Jat-Sena, wybudowany przez architekta, mającego amerykańskie wykształcenie, mógłby być wystawą firmy Standard Oil w Chicago.

Omyłka czy złośliwość?

Robotnicy Państwowej Rafinerji „Polmin" w Drohobyczu zostali zaskoczeni faktem, że przy wypłacie zarobków grudniowych dyrekcja potrącała im podatek dochodowy w związku z wydanym ostatnio dekretem rządowym, nie ściśle według przepisów ustawy interpretując je na swój sposób. Mianowicie, przy obliczaniu podatku dochodowego pracownikom „Polminu" zastosowano dekret pierwszy, w którym najniższa skala wynosi 5,5 proc. od zarobionej kwoty brutto 110 zł. 01 gr.

Tymczasem w dekrecie tym jest wyraźnie powiedziane, że on dotyczy tych pracowników, którzy uposażenia swe otrzymują z funduszów publicznych. „Polmin" natomiast jest tylko przedsiębiorstwem przemysłowem pod opieką Państwa a do robotników stosuje umowę, jaka obowiązuje w całym przemyśle naftowym.

Robotnicy przy wypłacie otrzymali znacznie mniej niż im się należało, co jest oczywiście krzywdą, ponieważ do czasu nim się sprawa wyjaśni i nim „wyższe czynniki" zrozumieją prostą i nieskomplikowaną treść dekretu, dotyczącego pracowników prywatnych, upłynąć może sporo czasu. Robotnicy „Polminu" nie są pracownikami państwowymi, jak np. robotnicy monopolów, a są robotnikami dniówkowemi, zatrudnionemi na tych samych warunkach, jak robotnicy wszystkich prywatnych rafineryj. Dyrekcja interpelowana w tej sprawie oświadczyła, że na to nic poradzić nie może, że taki nakaz ma z Ministerjum Skarbu. Zapytujemy, czy jest to możliwe, ażeby w Ministerjum nie zrozumiano treści dekretu i intencji prawodawcy? Klasowe Związki Zawodowe sprawy te; będą pilnowały.

Ważne dla robotników

Dnia 18 grudnia ukazało się rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej, dotyczące bezrobotnych robotników sezonowych wszystkich kategoryj, za których wynosi składka 4 proc. od zarobku i którzy zgłoszą swe prawo do zasiłków w okresie od 18 grudnia do 31 marca 1936 r.

Prawo do zasiłków mają bezrobotni, którzy udowodnią, że w okresie 12 miesięcy przed zgłoszeniem wniosku o zasiłki podlegali obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek bezrobocia przynajmniej przez 26 tygodni i że w tymże czasie mają conajmniej 104 dni lub więcej pracy i ubezpieczenia.

104 dni pracy i ubezpieczenia mogą się mieścić w 26 różnych tygodniach, przyczem jeden dzień pracy lub więcej liczy się za tydzień.

Bardzo ważnem tedy jest, by pracodawca wpisał w zaświadczeniu zachodzące przerwy w pracy.

Bezrobotni sezonowi, którzy zgłosili prawo do zasiłków przed 18 grudnia i otrzymali odmowę z Funduszu Bezrobocia, mogą stawiać nowe wnioski o zasiłki.

Dotyczy to tylko robotników sezonowych, którzy płacili 2 proc. i za których pracodawca płacił także 2 proc. składkę.

Wielkie Zgromadzenie Emerytów kolejowych we Lwowie

Z inicjatywy miejscowej Sekcji Emerytów ZZK we Lwowie, odbyło się we wtorek dnia 14-go b. m. wielkie zgromadzenie emerytów kolejowych i wdów, bez względu na przynależność związkową.

W domu ZZK zebrało się około 300 emerytów i wdów. Zgromadzenie zagaił przewodniczący Sekcji Emerytów, tow. Kunisz, sekretarzował tow. Hladjo. Tow. Patkiewicz, jako członek Centralnej Sekcji Emerytów, złożył sprawozdanie z przebiegu odbytej konferencji delegatów ZZK i Komisji Centralnej ZZ z Rządem, następnie złożył sprawozdanie z prac Centralnej Sekcji Emerytów o postulaty emerytów, wdów i sierot. Zebrani przyjęli sprawozdanie do zatwierdzającej wiadomości.

W sprawie odbierania zdobytych praw emerytom, wdowom i sierotom, wygłosił referat tow. Krwawicz, który poddał ostrej krytyce postępowanie decydujących czynników co do praw emerytalnych, opłaconych złotem do funduszu prowizorycznego za tem do funduszu prowizyjnego za czasów austrjackich i które to fundusze pobrało Państwo Polskie z obowiązaniem nie zmniejszania praw emerytalnych. Mówca poruszył kwestję walki kolejarzy galicyjskich o Niepodległość, podnosząc z goryczą, że obecnie traktuje się ich jako tych, którzy jakoby pobierali emeryturę z łaski, i że można im niewiadomo po raz który obrywać dowolnie dobrze zapłacone i zasłużone prawa.

W końcu referent odczytał rezolucję, protestującą przeciw obniżkom i domagającą się przywrócenia praw, jako też poborów z roku 1932. Rezolucja solidaryzuje się z wniesionym memorjałem przez Komitet Międzyzwiązkowy Emerytów w Krakowie do Rady Ministrów oraz z akcją obronną Centralnej Sekcji Emerytów ZZK w Warszawie.

W dyskusji zabierali głos tow.: Moss, Boczarski, jako inwalida kolejowy, Ursini i Purecki, a ze wszystkich mów przebijało ogromne rozczarowanie, spowodu krzywd emerytów w Polsce. Emeryci wyrazili uznanie Zarządowi Gł. ZZK i postanowili masowo wstępować do ZZK

Kącik radjowy

„Ha lo! Tu brygada"

Teatr Wyobraźni.

Pamięci poległych poświęcił Ernest Johannsen swoje słuchowisko, któ re jest wstrząsającem strzępem Wielkiej Wojny. Utwór ten przypomina głośną sztukę „Kres wędrówki" Schenriffa. Jest dziennikiem żołnierza frontowego z odcinków najprawdziwszego piekła. Nerwy wojny zbiegają się w Centrali telefonicznej w której pod słuchane rozmowy służbowe krzyżują się ze słowami, zamienianemi przez telefonistów, by stworzyć silny węzeł dramatyczny. Polskie Radjo, realizując ten obraz wojny idzie wślad licznych rozgłośni europejskich, które nadawały to słuchowisko.

Na język polski „Brygadę" tłumaczył Jerzy Kossowski, radjostacja warszawska nadaje audycję o godz. 21.00 dnia 16.I.

„Tu się sprzedaje maski"

Nowo założony modny zakład sprzedaje maski, jakich jeszcze nigdy nie było. Klijenci zakładu, przywdziawszy je uchodzą za tych, którymi nie są, lecz którymi pragnęliby być. Spełniają się marzenia całego ich życia. Oto trzon lekkiej audycji ze Lwowa dnia 16 stycznia o godz. 20.00 p. t. „Tu się sprzedaje maski", w układzie Marji Kubickiej i Zbigniewa Lipczyńskiego.

Rapsodja murzyńska

W radjowym koncercie symfonicznym dnia 16.I. o godz. 22.00 usłyszą radjosłuchacze „Rapsodję murzyńską" — Rubina Goldmarka. Symfonja ta oparta jest na oryginalnych murzyńskich tematach. Ponadto wykona orkiestra symfoniczna Polskiego Radja pod dyrekcją znakomitego kapelmistrza Ignacego Neumarka, Symfonję D-Dur, tak zwaną londyńską — Haydna, oraz Andante z Kwartetu es-moll, Czajkowskiego w układzie Głazunowa na orkiestrę.

Odczyty o samokształceniu

Niezmiernie znamiennem zjawiskiem, wyraźnie zaznaczającem się na polu naszego życia kulturalno-oświatowego jest wzrost dążeń samokształceniowych i samouckich. Zwracają na nie uwagę działacze oświatowi i społeczni, stale liczą się z tem zjawiskiem nasze władze oświatowe. Polskie Radjo pragnie również przyczynić się do rozwoju ideji samokształceniowej, nadając cykl odczytów o samokształceniu w opracowaniu Dr. A. Herza.

Pierwszy odczyt z tego cyklu nadany będzie dnia 16.I o godz. 17.00.

Wiadomości z całej Polski

ZABIŁ OJCA BRONIĄC MATKĘ

17-letni uczeń Bronisław Temerowicz odpowiadał wraz z matką swoją Marją za zabójstwo ojca Stanisława Temerowicza. Pewnego razu Temerowicz rzucił się na żonę, zaczął ją dusić za gardło, a następnie porwał za siekierę i zamierzył się na żonę. Widząc to syn wyrwał ojcu siekierę i zadał mu kilka ran w głowę, kładąc go trupem na miejscu. W wyniku rozprawy Temerowicz skazany został na rok bezwzględnego więzienia, Marję Temerowicz uniewinniono.

ŚMIERĆ KOBIETY NA TORZE KOLEJOWYM

W poniedziałek na torze kolejowym pod Ochojcem znaleziono zwłoki kobiety. Wstępne dochodzenia wykazały, iż chodzi tu o 52-letnią Agnieszkę Muellerową, zamieszkałą w Chorzowie, matkę 5 dzieci. Koła zmiażdżyły ją dosłownie.

DRAMAT MATKI I DZIECKA

W czerwcu ub. roku na ul. Abrahamowiczów we Lwowie porzucone zostało dziecko płci męskiej liczące około trzech miesięcy. Dziecko to oddano do Miejskiego Zakładu Sierot przy ul. Kadeckiej 30, gdzie zmarło wskutek silnego osłabienia. W toku przeprowadzonych dochodzeń ustalono, że matką i sprawczynią porzucenia tego dziecka jest niejaka Katarzyna Mańkiewicz, zamieszkała w Zubrzy koło Lwowa. Wczoraj Mańkiewiczową aresztowano i odstawiono do dyspozycji sądu okręgowego we Lwowie.

Wczoraj doniesiono policji, że na wzgórzach Kolonji Krzywczyckiej leżą zwłoki noworodka płci męskiej liczące około 2 tygodni. Wezwany lekarz dzielnicowy polecił zwłoki odstawić do Instytutu medycyny sądowej.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE ZNANEGO BANDYTY POZNAŃSKIEO

Ohydna zbrodnia dokonana na małżonkach Gapichach w Krotoszynie i Dorze Malinowskiej jest przedmiotem dochodzeń władz prokuratorskich. Przesłuchania aresztowanych dostarczyły władzom prokuratorskim nowych i rewelacyjnych szczegółów co do szajki bandyckiej Markowicza. W związku z tem aresztowano w Poznaniu pod zarzutem współudziału w zbrodniach krotoszyńskich i pleszewskich znanego i niebezpiecznego bandyty poznańskiego kilkanaście razy karanego Antoniego Żubera (Zwierzyniecka 18-19).

Aresztowanego Żubera przewieziono do więzienia w Ostrowie. Zeznania jego trzymane są narazie w tajemnicy.

Ma on na sumieniu jeszcze dalsze zbrodnie, a mianowicie trzecie morderstwo.

Tabela loterji

9-ty dzień ciągnienia 4 klasy 34 Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Zł. 10.000 — 22887 115360 167535

Zł. 5.000 — 430 20090 97455

Zł. 2.000 — 50842 73355 83263 84331 90059 91675 99207 105535 108790 116274 126184 147882 155308 163761

Zł. 1.000 — 560 1554 8006 [illegible] 13928 14188 22050 43280 57130 65976 73192 78488 87087 93051 100865 103234 106531 107202 116175 128870 130875 135424 138901 145829 150057 155459 156166 162144 171510 175742

Wygrane po 200 zł.

154 286 319 29 415 500 09 20 [illegible] 622 72 926 1200 28 382 426 561 66 67 763 922 2206 471 788 818 3346 424 822 80 4120 209 24 423 500 51 773 802 21 5066 185 482 623 747 811 72 965 86 6113 291 361 498 833 952 78 7006 147 485 579 98 847 81 920 8024 184 92 264 75 367 73 495 602 07 21 727 9083 232 408 40 688 751 984 10066 175 419 652 725 874 11032 54 128 271 671 76 737 65 827 965 12178 243 331 741 915 13171 148 [illegible] 30 65 522 631 910 14036 124 52 [illegible] 812 15131 267 314 22 55 64 671 719 50 60 70 16016 111 63 353 471 587 650 883 17161 97 201 12 306 33 444 569 905 09 18088 197 487 95 861 922 19081 182 75 569 660 721 991

20139 802 409 33 542 69 786 21058 62 218 28 807 29 656 749 834 928 52 22177 296 399 529 46 641 45 67 77 89 748 887 986 23092 127 222 479 684 823 79 975 24026 69 157 214 375 519 988 25085 115 01 28 206 07 11 319 415 620 51 71 939 26210 21 79 [illegible] 629 763 808 27105 14 15 755 [illegible] 28018 78 831 87 681 748 78 867 70 981 29015 53 65 248 82 343 45 446 93 673 759 88 89 901 30007 68 308 17 491 550 636 955 31090 105 25 375 78 487 621 765 845 32007 57 148 451 60 69 745 62 839 81 33126 214 550 650 68 721 820 28 48 920 34091 204 99 461 581 89 603 61 768 35063 94 160 [illegible] 29 56 67 686 902 36362 88 670 801 987 37119 33 35 47 507 613 94 757 898 945 89 88 095 146 359 496 568 716 22 63 39016 132 79 808 [illegible] 60

40010 43 131 314 22 904 14 41106 65 340 588 972 42101 62 459 511 [illegible] 709 17 974 43012 194 207 378 [illegible] 44001 107 322 412 652 807 16 33 [illegible]014 101 06 307 560 714 859 46149 290 402 81 85 713 984 47042 273 670 778 88 972 48417 38 71 571 675 86 212 216 386 505 25 699 847 53 973 75011 96 285 361 568 910 53 70 76066 100 212 63 482 544 666 98 803 77033 142 281 319 439 597 751 812 72 906 78174 255 94 339 424 513 823 51 79162 72 328 47 443 820 962 80099 118 [illegible] 238 417 22 71 77 96 519 63 737 [illegible] 810228 42 64 95 107 327 71 73 80 87 324 43 82037 233 35 427 753 801 9 923 279 83 83039 226 90 93 329 420 35 563 73 716 70 86 817 987 84031 173 90 279 305 46 465 567 79 732 67 846 944 85113 59 77 265 353 477 620 46 7226 34 43 825 920 86312 53 622 62 826 66 947 95 87048 104 211 37 46 463 98 510 667 93 735 88229 66 379 787 8220 973 89260 401 224 69 587 752 882 964 96 90078 144 280 3222 431 48 52 550 682 756 81 868 906 92 916227 851 907 45 92141 331 761 885 972 93130 332 412 14 545 758 90 942 94187 351 493 671 769 [illegible] 93 914 25 42 95000 34 123 40 265 351 68 82 83 537 760 943 47 96067 269 [illegible] 314 519 7422 8122 61 63 97306 72 538 55 710 61 70 804 7 92 906 69 73 85 98094 181 451 70 562 625 922 769 885 925 99277 398 529 79 90 633 72 7220 953 100133 60 334 403 4 82 90 534 603 31 844 76 963 101021 43 79 131 34 243 54 77 91 555 655 797 804 77 906 102226 342 424 638 91 838 909 103142 2240 530 616 30 751 829 104062 92 228 325 31 67 425 54 509 621 718 32 823 71 105138 227 406 61 97 525 710 831 941 106019 36 215 372 437 75 817 25 963 107049 113 2273 95 338 58 475 554 727 50 915 820 49042 329 88 432 55 613 778 817.

55187 236 74 611 819 56 986 55003 29 200 6 13 44 338 716 64 80 57022 45 95 344 506 11 50 58 801 910 58039 105 61 355 85 504 685 99 728 999 59080 218 38 372 699 708 16 50 906 52 54,

50035 36 337 40 89 428 75 581 725 45 71 810 37 87 99 916 51093 152 54 262 79 434 56 77 585 52011 68 [illegible] 281 300 432 552 75 622 90 766 962 53028 47 70 110 282 395 541 760 54153 74 225 373 404 88 506 51 666 90 770 836 982.

60045 48 135 41 225 332 555 57 644 913 61019 73 87 117 95 262 437 731 62 73 923 62093 171 296 351 488 551 77 91 606 81 98 806 998 63061 124 373 440 47 523 51 811 928 52 64092 243 320 57 629 67 89 99 712 88 857 951 98 65003 10 12 311 518 831 60 66169 353 548 758 861 75 921 30 91 67457 523 39 42 48 657 869 68004 66 84 314 409 526 87 628 32 962 69018 140 368 89 97 505 64 664 78 713 804 49 70055 183 99 257 325 222 94 562 75 686 98 71065 113 [illegible] 249 430 778 838 72216 48 405 55 529 612 32 84 805 32 930 62 73068 181 249 80 328 560 828 61 917 26 74055 119 92 26 108008 342 70 410 510 731 93 109036 118 20 263 90 94 394 326 32 64 737 38 722 847 938 110114 48 73 244 392 497 649 56 99 849 983 111143 46 73 74 209 398 457 60 536 55 621 779 800 67 921 59 71 76 112413 60 581 638 873 933 113095 150 63 2220 319 501 78 659 722 942 84.

114148 74 224 44 524 28 635 827 83 115010 96 241 49 452 56 560 776 827 971 116064 81 342 426 514 17 40 846 88 117082 201 645 782 118008 101 326 492 553 638 728 78 801 88 989 119123 202 358 534 92 847 [illegible] 120026 185 205 34 81 465 539 [illegible] 74 703 98 121271 392 427 715 [illegible] 842 122013 148 227 358 63 86 [illegible] 715 40 882 123056 179 212 27 [illegible] 576 854 923 47 55 90 124038 243 [illegible] 311 92 429 603 21 772 940 84 [illegible] 125287 382 44 99 466 70 98 581 [illegible] 784 126011 24 138 61 280 642 58 743 127180 214 85 90 312 772 806 40 128023 151 217 592 780 803 20 945 129000 179 211 28 316 587 723 885 931 130281 851 405 91 656 777 946 97 131005 39 99 224 69 85 308 32 578 679 707 84 912 49 72 132112 225 347 463 75 78 504 632 812 20 [illegible] 133030 51 156 341 421 50 59 70 [illegible] 98 850 59 917 134082 583 63 461 759 965 72 80 135003 8 69 116 45 204 91 490 519 57 663 66 984 136102 [illegible] 31 60 313 15 601 780 833 967 137093 145 314 18 568 646 67 822 51 921 72 138255 58 484 139066 99 [illegible]3 37 51 59 332 422 57 559 82 678 [illegible] 09 766 805 11 937 51 86

140017 71 207 437 507 27 60 703 825 47 78 141041 49 120 89 209 56 96 426 694 741 88 816 27 982 142004 40 76 209 67 314 41 82 93 439 592 635 99 143162 223 310 28 499 549 690 736 49 892 984 144250 98 477 78 585 99 814 44 94 946 145034 197 244 373 425 699 852 146171 360 66 722 883 975 147013 211 35 305 663 732 810 148047 49 86 205 10 73 416 74 76 575 711 45 89 813 33 918 149018 24 106 214 81 309 71 483 590 607 54 733 69 800 9 150062 229 325 469 531 668 93 714 151055 119 99 447 72 794 816 34 42 81 152004 156 776 810 924 153079 173 295 324 847 905 92 154660 71 856 991 155072 119 93 277 554 865 156078 112 18 298 465 723 883 950 157009 281 365 610 860 158011 86 234 92 400 518 70 740 98 159022 78 113 45 57 267 80 318 550 638 79 88 864.

160112 59 97 309 33 59 592 602 787 161039 227 31 314 56 438 582 724 50 878 949 162133 357 440 512 57 59 756 919 163082 117 310 87 583 817 33 35 916 72 164129 365 86 425 32 592 752 917 85 165013 36 204 484 573 743 873 963 166104 10 92 422 839 928 167030 43 50 144 305 434 557 96 766 70 808 16 910 168192 212 363 561 771 855 169025 100 209 428 20 34 45 73 604 727 75 824 34 170124 282 351 478 592 601 31 78 882 171036 182 91 249 434 721 172114 27 30 280 435 44 894 173022 247 66 325 26 423 633 844 62 79 950 68 174108 20 58 296 409 701 62 940 79 175028 54 286 346 457 77 543 79 689 785 94 863 91 176080 152 239 317 18 449 600 15 987 177282 408 [illegible] 178015 231 488 632 709 934 70 79 [illegible] 93 179124 47 77 227 78 363 514 58 611 52.

180045 94 239 306 481 741 [illegible] 181106 14 60 200 327 34 36 486 182032 41 77 136 43 232 84 93 361 488 522 641 740 896 903 183213 39 388 424 33 556 70 606 69 771 962 97 184193 305 614 809 185028 36 66 115 355 186026 38 404 71 548 604 725 79 835 73 914 187039 46 90 112 74 299 494 574 731 846 914 89 188012 108 44 270 331 547 662 730 824 80 189058 89 215 60 67 383 499 720 45 84 864 924 56 78 190183 269 367 406 576 762 880 915 63 191218 19 26 83 93 557 612 67 849 84 192733 49 969 193086 256 81 315 73 511 60 661 807 903 68 94 194030 130 434 53 554 711.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

148 351 568 1026 277 361 630 903 94 2604 717 83 943 3005 204 58 72 96 318 57 83 548 717 58 989 4148 271 849 91 972 5088 92 94 288 729 6008 212 21 359 417 529 629 51 7315 19 442 87 540 685 737 836 932 8008 72 887 96 617 9059 384 504 654 903 10016 276 353 622 772 925 52 11114 483 558 67 867 12436 55 632 92 885 41 962 68 18465 691 785 850 953 14423 558 695 743 261 15157 205 407 601 16311 12 490 634 705 17255 349 466 93 18296 361 72 409 86 505 18 74 19013 234 362 966 85 20050 373 487 581 789 62 844 21052 72 390 427 551 22273 674 23101 255 99 514 17 613 791 861 24049 178 368 474 710 31 [illegible] 26104 930 27007 778 28791 29078 200 312 428 38 57 975 30026 41 386 797 988 31128 550 835 65 32134 760 68 940 33390 474 96 910 34027 155 93 266 477 541 600 35005 72 274 94 838 68 432 875 84 979 36187 89 267 78 504 87 909 37326 38259 350 58 547 [illegible] 941 39433 61 766 856 935 79 [illegible]9 43 496 518 646 704 06 858 41209 505 11 54 998 42819 52 43043 581 603 [illegible] 47 712 89 875 45078 937 94 46696 47018 52 602 730 48179 587 915 49434 53 50438 46 49 709 51434 40 [illegible] 149 95 408 894 53062 314 441 47 797 867 5178 778 55203 01 775 909 47 89 56234 60 71 835 647 905 87 57267 368 310 849 59 953 58283 416 59070 130 874 946 60579 848 58 61020 114 686 62149 725 82 911 63521 830 64185 205 613 76 65117 407 512 22 32 66195 108 73 393 425 38 71 544 49 67054 68440 69422 725 46 70058 114 615 749 907 71098 583 72302 78 607 772 865 73232 42 604 93 74405 85 946 75542 646 [illegible] 695 77466 725 58 828 7818 420 572 852 79045 179 244 82 292 587 [illegible] 435 38 706 81588 918 82183 [illegible] 83019 765 79 84064 606 925 [illegible] 440 68 702 823 944 8[illegible] 978 98 87856 781 883 46 912 [illegible] 153 215 426 64 614 85 934 84 8[illegible] 221 36 468 771 90048 375 527 57 [illegible] 841 91014 122 307 569 652 92126 37 303 06 582 861 995 93826 475 590 94141 57 257 537 96 95208 780 845 68 96356 97148 252 380 509 [illegible] 826 932 98021 64 140 204 635 701 905 24 99001 241 429 557 91 989 100100 500 744 60 819 101186 670 788 102061 786 103120 222 683 55 870 104243 404 98 665 803 927 105268 825 106040 418 636 107027 167 228 418 519 33 765 880 108183 225 668 109052 302 40 442 58 574 110176 264 869 111267 94 322 35 456 112295 532 64 665 [illegible] 910 113114 774

114019 53 121 286 400 959 11[illegible] 368 984 116853 975 117298 582 [illegible] 850 118342 575 89 117823 624 120169 291 368 851 948 121038 240 742 [illegible] 818 122497 558 748 922 97 123069 [illegible] 298 478 580 863 951 124072 367 125038 66 187 396 517 625 81 126037 205 127061 71 236 519 128178 210 76 961 129052 209 867 969 130047 167 384 475 538 908 131075 287 399 674 708 132062 210 832 133061 187 218 689 819 134643 68 789 925 60 135648 782 840 136017 64 156 227 469 643 137706 800 996 138389 594 139914 78

140425 518 683 141400 763 65 [illegible] 143319 895 144434 974 145099 200 358 550 648 933 146028 250 457 688 147044 92 644 54 148078 120 [illegible] 149229 66 85 593 150183 308 [illegible] 634 722 151029 504 683 821 152244 63 466 71 936 66 153274 308 38 450 860 154112 447 644 815 373 155079 124 835 64 156025 435 55 607 787 157260 78 810 48 90 624 841 55 57 957 158045 76 130 159137 327 413 66

160031 179 517 65 786 923 161012 99 217 25 483 622 713 854 162175 645 81 822 42 72 83 925 163018 415 164017 59 296 695 165272 501 914 166249 395 473 587 747 806 167115 [illegible] 206 13 38 666 168197 261 578 785 169104 781 83 870 947 170430 58 567 171415 508 70 873 172131 896 173744 932 67 174357 99 593 632 799 175266 375 872 176088 346 177018 163 668 178051 89 225 307 179313 559 742 98 [illegible] 94 180032 257 337 577 855 181522 729 182123 65 891 984 183345 70 445 95 184123 37 499 552 64 819 185836 [illegible] 76 189 243 472 549 187377 512 25 664 188162 661 839 953 189136 374 400 13 26 929 83 190125 394 485 506 716 74 191069 311 652 192316 717 860 68 193067 177 79 290 310 419 35 961 194191 467 98 893 983.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała wygrana dzienna zł. 30.000 padła na nr. 38858.

Po 10.000 zł. — 44828 146705 172883

Po 5.000 zł. — 249 21046 38656 148440.

Po 2.000 zł. — 38173 73387 75863 85906 138942 157909 160579 168226 180980

Po 1.000 zł. — 17397 27504 31840 37784 38646 41679 43901 48988 50966 52990 69001 78959 75101 89512 94811 105840 113998 115737 116073 118102 125439 126487 131845 132521 139151 140676 154545 155195 170230 170297 171492 174374 175882 192548 193602

Wygrane po 200

336 747 834 924 1036 123 388 525 661 66 2078 465 519 82 695 812 919 3214 56 332 92 585 91 605 4333 88 613 5001 165 645 78 902 6030 122 442 532 768 73 932 7002 203 418 22 681 8090 120 518 920 9077 201 757 865 900 10115 237 586 91 726 41 11253 818 12146 265 77 722 32 13197 480 549 779 97 810 933 44 14127 577 92 726 33 76 889 923 15298 395 523 754 95 890 16013 114 76 662 76 977 17454 76 796 813 56 18338 589 612 968 19044 58 105 232 524 633 20086 113 220 62 454 522 680 719 22 47 817 21037 433 63 22025 139 377 485 681 883 23151 98 463 878 24426 857 954 25099 259 467 662 80 835 914 26122 71 272 99 362 876 912 27366 584 28476 645 853 963 29095 236 573 842.

30701 37 816 46 31000 54 214 600 32026 115 72 333 59 613 58 65 791 962 33286 517 34488 659 946 35326 539 791 874 36734 37227 43 60 606 708 809 59 38369 537 775 900 34 39384 437 572 658 40156 225 494 98 619 59 90 710 863 41614 779 42022 336 670 702 36 75 854 930 43235 719 92 44184 297 99 661 925 90 45173 604 952 46198 229 793 47165 603 48183 426 631 950 49051 135 338 42 730 98 995.

50058 543 51432 86 713 80 82 91 816 31 934 52237 482 539 643 979 97 53251 348 89 450 968 54063 189 321 30 407 712 55029 260 342 436 68 569 75 774 90 810 [illegible] 56445 606 700 876 82 902 57008 120 209 510 58131 241 59009 780 95 824 973 60044 200 554 75 88 718 71 61325 576 835 42 62265 355 483 739 801 24 915 77 63014 128 411 64041 381 533 57 83 975 65235 99 487 513 42 628 35 73 749 66251 601 799 885 904 67257 92 95 706 878 938 63 68113 359 98 476 562 631 69110 237 490 537 631 44 784.

70179 233 308 772 983 71064 117 74 417 557 72134 38 247 495 764 941 73168 414 938 74160 527 981 75155 308 447 535 607 820 904 8 6 77 76036 49 396 424 83 550 604 5 916 65 77086 254 584 860 78131 98 351 603 963 79241 621 25 33 891 80053 176 221 541 96 939 [illegible] 81161 685 82014 64 157 301 784 83109 700 815 84182 815 52 910 12 85479 86074 100 77 366 805 87005 159 97 447 61 91 644 75 868 941 88497 830 907 13 37 89026 85 266 74 348 646 738 50 88 925 90104 16 354 577 917 91334 418 571 607 66 92204 371 845 918 93146 384 433 791 909 94011 126 227 553 941 78.

95085 94 243 370 615 869 96021 87 696 800 59 97158 511 716 43 946 98070 308 82 514 71 99310 653 64 863 100025 203 83 87 483 580 748 938 101693 964 102218 365 648 80 844 103193 221 61 87 346 434 52 635 104004 283 959 65 105256 404 33 58 541 646 106136 576 619 921 107037 186 350 468 544 603 798 108185 440 561 683 708 875 109062 110079 295 319 433 76 570 661 816 916 112546 728 112096 281 358 89 439 98 947 113449 781 114008 525 633 703 849 115206 19 21 397 420 502 05 56 63 775 116130 330 900 80 117075 202 427 654 60 761 91 94 118159 721 987 119078 198 568 811 120013 311 733 85 121365 122030 187 206 504 662 821 33 948 123213 531 665 82 703 124040 214 352 61 462 716 810 952 125609 783 891 126274 376 78 747 985 127339 583 638 37 918 128263 468 994 129040 114 570 607 736 807 130248 504 63 668 131254 77 306 677 779 94 814 132004 585 779 133017 781 803 55 134166 526 85 902 135058 103 73 244 546 62 972 136022 657 745 137174 366 638 982 138310 670 928 139179 200 451 746 140636 141337 64 818 142081 640 817 143121 256 796 144062 122 03 357 465 705 854 964 90 145168 70 202 328 82 146160 319 462 511 830 945 147159 283 47 50 767 148141 290 376 520 54 62 149363 93 150344 558 62 600 727 32 76 800 151135 201 412 73 529 152291 96 523 153013 158 645 91 789 878 955 154232 323 67 571 155107 359 402 156073 348 649 828 96 156110 476 709 922 158375 751 159042 376 624 70 160161 288 463 681 41 908 161004 397 445 94 569 86 601 162158 533 163067 331 419 164491 530 646 922 165022 38 140 290 481 166968 167097 349 431 168297 464 89 567 602 713 169094 475 854 170397 600 41 720 79 963 171297 369 515 64 691 846 55 986 172142 311 621 65 173373 414 877 175321 430 731 176001 122 599 777 810 177205 07 348 718 24 62 902 25 36 86 178172 893 949 179063 213 94 535 716 180185 280 181887 182085 259 417 949 86 183141 800 184023 61 251 314 92 470 701 02 45 185561 874 925 82 186353 65 494 579 811 60 187770 188125 264 706 13 189209 70 686 190230 530 783 191397 481 549 192058 828 193102 288 394 405 543 702 60 92 825 194253 374 530 73 781 99 853 71

KRONIKA KRAKOWSKA

Dozorcy domowi w walce

Wielkie zgromadzenie

Kamienicznicy za wszelką cenę starają się zniszczyć te zdobycze, jakie osiągnęli dozorcy domowi po przez ciężką walkę. „Biedni" kamienicznicy, którzy „nie mają z czego żyć", jak sami opowiadają o sobie, na każdym kroku usiłują pogorszyć warunki pracy i płacy dozorców. Rzecz jasna, że dozorcy występują przeciw tym zakusom.

W niedzielę 12 b. m. odbyło się liczne zgromadzenie dozorców domowych, którego przedmiotem była sprawa unormowania stosunków służbowych oraz sprawa akcji przeciw zamachom na ich prawa.

Zgromadzenie zagaił tow. **Murzyn**, który w krótkim referacie przedstawił cel zgromadzenia. Do prezydjum wybrano tow. tow.: **Miłonia, Skotnicznego i Pyznarskiego.**

Jako pierwszy mówca, zabrał głos tow. dr. **Feliks Gross**, który w obszernym referacie zobrazował sytuację gospodarczą w Polsce i zagranicą. Następnie tow. radny miasta, **W. Murzyn**, omówił położenie dozorców domowych. Mówca przedstawił postulaty Związku w zakresie projektu umowy zbiorowej, domagając się wypowiedzenia stosunków służbowych z ważnych przyczyn tak, aby wypowiedzenie nie zależało od „widzimisię" kamienicznika. Jeśli umowa zbiorowa, lub orzeczenie nadzwyczajnej komisji, ma mieć jaki walor, to przedewszystkiem nie może być zachowana zasada swobodnego rozwiązywania stosunku służbowego. „Jesteśmy świadkami niepokojącego zjawiska. Ostatnio, o czem już pisał „Naprzód", ... kuset dozorców domowych otrzymało wypowiedzenia". W ten sposób usiłuje się obalić postanowienia orzeczenia komisji rozjemczej.

Tow. Murzyn omówił dalej sprawę nowelizacji ustawy z dn. 16.V 1922 r. o nadzwyczajnych komisjach dla uregulowania stosunków pracy między dozorcami a pracodawcami. Dozorcy domagają się zmiany ustawy w tym kierunku, aby orzeczenia komisji obowiązywały z mocy samej ustawy, a nie na żądanie stron. W dzisiejszych warunkach dozorca domowy, czy chce, czy nie chce, musi zgodzić się na warunki kamienicznika z obawy przed utratą pracy. Zmiana ustawy jest rzeczą konieczną, bo inaczej dozorcy będą wydani na łup kamieniczników. W tej sprawie Związek wysłał memorjał do Ministerjum, ale, niestety, do tej pory, mimo upływu znacznego czasu, nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Możeby p. wojewoda zajął się tą sprawą?

W Krakowie przedstawiają się sprawy wprost rozpaczliwie. Szereg domów znajduje się bez dozorcy. Magistrat usiłuje, w miarę swoich sił, zapobiec temu i zmusić opornych kamieniczników do zaangażowania dozorców. Ale cóż z tego. Magistrat swoje, a województwo swoje. Magistrackie orzeczenia województwo znosi.

Tow. dr. **M. Pechling** omówił kwestję prawną w odniesieniu do położenia dozorców, jak i też zamierzonych projektów. Mówca uzasadnił prawniczo postulaty dozorców, a w końcu, jako ławnik miejski, zapewnił zebranych, że jak dotychczas, tak i dalej, będzie współpracował ze Związkiem, celem zabezpieczenia bytu dozorców domowych.

W dyskusji zabierali głos: dozorca domowy, radny miejski, tow. **Matuła**, nawołując zebranych do walki o swoje prawa, i tow. **Neuman** im. Zw. malarzy, oraz szereg innych towarzyszów.

Na zakończenie przewodniczący zebrania, tow. Miłoń, zapewnił zebranych, że Zarząd Związku uczyni wszystko, co leży w jego mocy, aby urzeczywistnić żądania zebranych.

Zgromadzenie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Tow. Aleksander Lichoń

Znowu ubył z naszych szeregów jeden ze starej gwardji socjalistycznej.

Dnia 15 b. m. zmarł po długiej chorobie tow. Aleksander Lichoń w 68-mym roku życia, długoletni sekretarz okręgowy Związku Robotników Przemysłu Spożywczego, długoletni członek P. P. S. i T.U.R.

Tow. Lichoń już od zarania swej młodości oddał się całkowicie i bez reszty wielkiej sprawie wyzwolenia klasy robotniczej.

Jako robotnik piekarski, w okresie największego ucisku i wyzysku, organizował robotników do walki o lepszą dolę, o jaśniejsze jutro dla wydziedziczonych.

Na stanowisku sekretarza Zw. Rob. Przem. Spoż. w Krakowie tow. Lichoń oddał niespożyte zasługi dla klasy robotniczej.

Zawsze czynny i niestrudzony, nie poddawał się nigdy zwątpieniu, budząc w szeregach robotniczych wiarę w lepszą przyszłość.

Mimo podeszłego wieku i trawiącej go choroby, niemal do ostatniej chwili swego życia pozostał na posterunku walki, biorąc udział w każdej akcji robotniczej.

W zmarłym traci Partja i Związki Zaw. dzielnego, wiernego do ostatka towarzysza i bojownika o Wolność i Socjalizm.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb towarzysza Lichonia odbędzie się w piątek, dnia 17 b. m., o godz. 3 popoł., z kaplicy na cmentarzu w Podgórzu.

Z teatrów

Teatr im. J. Słowackiego: „Niebieski ptak" M. Maeterlincka.

Komunikat dyrekcji teatru nazwał tę sztukę „poetyczną bajką dla dorosłych i dzieci". Niewątpliwie poezja w tem jest, jakżeby inaczej u Maeterlincka! O co właściwie chodzi, jeżeli prostym rozumem ocenimy tę robotę? Wiadomo, że wielki ten poeta lubuje się w symbolach, chociaż nie są mu obce i rzeczy normalne (Pszczoły!). „Niebieski ptak", t. j. uganianie się za nim ma wyobrażać wieczny pęd ludzki za szczęściem—dobrze, ale dlaczego ludźmi tymi mają być albo małe dzieci, albo pomylone wróżki? Któż odgadnie głębię myśli poetyckiej i kto — Bogiem i prawdą — z widzów w teatrze aż tak daleko zechce natężać swą mózgownicę? Wystarczy przecież w zupełności barwne, jeszcze jak! — widowisko, w którem partycypuje cała nam znana flora i fauna, w ... rem — to już chyba poza intencjami autora — jest i muzyka i tańce. Czego więcej można wymagać? Dla dzieci to zadużo, dla dorosłych zamało.

Prawdą jest, że wystawienie takiej sztuki jest trudne, chociaż nasz teatr ma już w tym gatunku pewne wzory; ma wszak takiegoż ptaka Szaniawskiego i ma „Sen nocy letniej" Szekspira. Toteż odegrano sztukę w reżyserji p. Radulskiego w sposób, przypominający najlepsze tradycje naszego teatru. Przy gęsto zaludnionej scenie, na której miejscami kręciło się dwadzieścia kilka osób, kilka ról wybiło się na pierwszy plan: Jaś (p. Więcławówna), Pies (p. Węgrzyn), Dąb (p. Nowakowski), Wróżka (p. Jocznicz) i inni.

Jeszcze raz powtarzam: znać, że dyrekcją kieruje znakomity malarz, specjalista od wystaw teatralnych. Tak pięknych i pomysłowych dekoracyj nie zaprzeczy ... choćby stołeczny — co ucho- dzi za najwyższą klasę — teatr.

Reasumując, stwierdzam, że warto samemu zobaczyć.

L. F.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

W czwartek i piątek o godz. 6-tej wiecz. po cenach najniższych, dla dzieci i młodzieży „Niebieski ptak" M. Maeterlincka.

NAJBLIŻSZĄ PREMJERĄ będzie komedja L. Chiarelliego p. t. „Chimery". Próby odbywają się codziennie pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego. W komedji tej wystąpi w roli Lucjana Lanci p. Zygmunt Nowakowski, rolę Maryny Rialto odegra p. Zofja Jaroszewska.

TEATR „BAGATELA"

Rewja „Noc karnawałowa" i film „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku".

STARY TEATR

Arnold Foldesy, jeden z najświetniejszych czelistów wystąpi z jedynym koncertem we czwartek 16 b. m. w Starym Teatrze.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Dziewczę z Budapesztu".
APOLLO — „Ostatni posterunek".
ATLANTIC: „Jaśnie Pan szofer".
PROMIEŃ: „Księżniczka Czardaszka".
SOKÓŁ: „Karnawał i miłość".
STELLA — „Wacuś" z A. Dymszą.
SZTUKA: „Najpiękniejszy dzień mego życia".
ŚWIT: „Dodek na froncie".
WANDA: „Gabinet figur woskowych".
UCIECHA: „Katarzynka".

Historje dnia

CO, GDZIE, KOMU, KOGO

Nieznani sprawcy przez **wyrwanie** kraty w oknie, dostali się do **fabryki** wódek Bernarda Sperlinga przy ul. Warszawskiej 15, skąd skradli **kilka** flaszek wódek, łącznej wartości około 200 zł.

Majewski Stanisław, zam. w Nowej Olszy, zgłosił organom P. P., że nieznany sprawca skradł mu z niezamkniętej stolarni jedną maszynkę malarską, wartości 136 zł., zaś na szkodę Zakładu OO. Salezjanów jedno chomonto, wartości 50 zł.

ARESZTOWANO

Króla Piotra, za włamanie do pracowni obuwia Antoszа Wincentego, w Krakowie przy ul. św. Sebastjana L. 1, skąd skradł 8 par bucików, wartości około 300 zł.

Liebermana Jakóba, i Kranza Chaima, pod zarzutem kradzieży garderoby, wartości 820 zł. na szkodę Weissbarta Jakóba, zam. przy ul. Wita Stwosza 4.

Życie robotnicze

Konferencja Zarządów Związków Zawodowych odbędzie się w czwartek, 16 b. m., o godz. 6.30 wiecz. w sali Domu Górników, Al. Krasińskiego 16.

KOMITET DZIELNICOWY PPS. W PODGÓRZU odbędzie posiedzenie dnia 16 stycznia o godz. 18 w Domu Tramwajarzy przy placu Serkowskiego 7. Uprasza się wszystkich członków o przybycie.

Znowu zamach na górników wielickich

Saliny wielickie zawieszają pracę w soboty

Dyrekcja Polskiego Monopolu Solnego zawiadomiła górników w salinach wielickich, iż zapowiedziane już „stójki", t. j. zawieszenie pracy w soboty, rozpoczną się w kopalni wielickiej od 1 lutego b. r. W tym bowiem okresie— według zapewnień władz monopolu solnego — rozpoczyna się t. zw. martwy sezon dla soli, który trwa do maja.

KRONIKA ŚLĄSKA

Kiedy odbędzie się następne posiedzenie Sejmu Śląskiego?

Sejm Śląski, składający się z samych „pracowitych" zwolenników „radosnej twórczości" „sanacyjnej", nie bardzo „wysila" się przy pracy prawodawczej. Sądząc z długich przerw w posiedzeniach plenarnych i komisyjnych, z długich wakacyj świątecznych, wszystko na Śląsku jest w najlepszym porządeczku. Niby to niema żadnych zagadnień społecznych i gospodarczych, nad któremi mógłby ten Sejm trochę się zastanowić. Wielkie akcje robotnicze w obronie warsztatów pracy, przeciwko redukcjom i turnusom, sprawa skrócenia czasu pracy i t. d., nie interesują tego Sejmu wcale. A przecież większość tego Sejmu składa się z posłów z ramienia Z.Z.Z. i Z.Z.P.!

Sprawa zlikwidowania djet poselskich, względnie znacznego obniżenia tych djet, utknęła na martwym punkcie. Już blisko pół roku pobierają panowie posłowie pełne djety, dochodzące do tysiąca złotych miesięcznie. A trzeba wiedzieć, że prawie wszyscy posłowie zarabiają jeszcze zawodowo, jako burmistrze, naczelnicy gmin, jako podwójni posłowie, jako sekretarze związkowi i t. d.

Podobno najbliższe posiedzenie Sejmu Śl. odbędzie się w końcu stycznia. Na posiedzeniu tem wygłosi wojewoda przemówienie budżetowe. Czy potem nastąpi znowu dłuższa przerwa?

Jak zaprowadzono spokój w katowickiem więzieniu

Jak donosiliśmy, doszło w więzieniu katowickiem do buntu tak zwanych recydywistów, czyli więźniów niepodlegających amnestji. Chodziło tu o więźniów, którzy byli kilkakrotnie karani. Pomiędzy takimi więźniami znajduje się dużo bezrobotnych, którzy z nędzy dopuścili się kilkakrotnie przestępstwa.

Przeciwko zbuntowanym zawezwano więźnie oddział policji i straży ogniowej. Oddział policji obrzucał więźniów łzawiącemi bombami, zaś straż ogniowa oblewała ich zimną wodą. Następnie rozmieszczono więźniów w celach pojedyńczych.

Trzech więźniów, a mianowicie: Alfred Marcol, Adolf Wróbel i Alfred Steckel, popełniło zamach samobójczy, wypijając większą ilość lyzolu. Przewieziono ich natychmiast do szpitala, skąd po kilku dniach kuracji zostali przekazani do więzienia.

Jak „sanacyjny dobroczyńca" przez kilka lat wyzyskiwał robotników

Znane są stosunki w fabryce „Mój" w Załężu pod Katowicami. Fabryka maszyn górniczych „Mój" należy obecnie do inż. Różyckiego, znanego z procesu przeciwko urzędnikom skarbowym Hertzowi, Matyce, dalej pp. Różyckiemu i Strzałkowskiemu. Fabryka była własnością inż. Wagnera, który dzięki machinacjom Matyki i t. d. stracił cały majątek, zaś fabrykę nabył p. Różycki.

Przez kilka lat nie było w tej fabryce żadnej rady zakładowej, zaś robotnikom płacono według widzimisię właściciela. O panujących tam stosunkach pisaliśmy kilkakrotnie, domagając się interwencji insp. pracy. Po długiem wyczekiwaniu stosunkami zajął się nareszcie inspektor pracy.

Sprawa została skierowana do Komisji Arb. w Katowicach, która ustaliła nowe stawki zarobkowe dla robotników, podwyższając do tychczasowe stawki od 15 do 25 proc. Dalej ustaliła Komisja Arbitrażowa urlopy dla robotników według obowiązujących ustaw, oraz wynagrodzenie za nadgodziny w niedziele i święta. Na podstawie orzeczenia Komisji Arb. można sobie przedstawić, jak wielkie kwoty zarobił p. Różycki w ciągu ostatnich kilku lat, płacąc robotnikom daleko poniżej taryfy, oraz nie udzielając im urlopów i stawek taryfowych za nadgodziny.

Zaznaczyć trzeba, że p. p. Różycki i Strzałkowski są „sanatorami" i byli przez „sanację" proponowani na członków Izby Handlowej i Izby Przemysłowej.

Jeszcze jeden polski hymn państwowy?

Przed rozpoczęciem zawodów hokeyowych Śląsk - Japonja na Sztucznym Torze Lodowym w Katowicach przyjęto zawodników hymnami państwowemi Japonji i Polski. Po odegraniu hymnów państwowych odegrała orkiestra jeszcze jeden hymn — wszystkim zresztą nie znany. Licznie zebrana publiczność gubiła się w domysłach co to jest za hymn, odegrany zaraz po hymnach państwowych. Jedni twierdzili, że to hymn cesarza japońskiego, drudzy, że to prawdopodobnie hymn 5-tej brygady japońskiej, a byli też tacy, którzy twierdzili, że jest to marsz pogrzebowy dla tych, którzy przegrają zawody. Przekonanie to czerpali z iście pogrzebowej melodji tego „hymnu". Dopiero później okazało się, że ta muzyka pogrzebowa ma być „hymnem powstańców".

Doczepienie do hymnów państwowych jakiegoś hymnu powstańców świadczy o braku wszelkiego taktu ze strony organizatorów meczu hokeyowego, oraz Zarządu Śl. Kl. Pozatem co mają wspólnego powstańcy z hokeyem, lub... z Japonją?

Ważne obrady Sejmu Śląskiego

Najbliższe posiedzenie Sejmu Śląskiego odbędzie się 20 b. m. o godz. 16.

Na porządku dziennym następujące sprawy:

Preliminarz budżetowy na rok 1936/37.

Projekt ustawy o gminach miejskich, który pogarsza obowiązującą ustawę i posiada charakter wręcz reakcyjny.

Projekt o przedłużenie okresu wyborczego zarządów gmin miejskich i wiejskich na dalsze dwa lata.

Projekt zmiany ustawy o Izbie Rolniczej.

Projekt znacznego obniżenia udziału Skarbu śląskiego w przedsiębiorstwie osadniczem „Ślązak" i kilka innych projektów zmian ustaw, ważnych dla ... śląskiego.

Wiadomości różne

— Kierownictwo firmy Widuch w Chebziu, w pow. świętochłowickim, wykonuje pewne roboty na kopalni węgla „Paweł" w Chebziu, zatrudniając około 20 ludzi.

Niedawno temu kierownictwo firmy zażądało od robotników zrzeczenia się z przysługujących im urlopów. Robotnicy nie zgodzili się. Wobec czego dyrekcja wypowiedziała pracę całej załodze, motywując to brakiem pracy. Pokrzywdzeni robotnicy skierowali sprawę do Inspekcji Pracy w Chorzowie i w poniedziałek odbyła się w tej sprawie konferencja. Przedstawicielowi firmy Widuch zwrócono uwagę na niewłaściwe postepowanie, przyczem pouczono go, że w myśl ogólnych przepisów o pracy robotników przysługuje im, po rocznej pracy, urlop. Firma Widuch zobowiązała się wobec tego do przyjęcia do pracy zwolnionych robotników i zawrzeć z nimi odpowiednią umowę urlopową.

— Wielkie wrażenie w Katowicach wywołała w poniedziałek w godzinach popołudniowych wieść o wypadku samochodowym, jaki zdarzył się przy jednej z najruchliwszych ulic. Około godz. 16.45 zdążał ul. Kościuszki od strony parku, w kierunku placu Miarki, samochód półciężarowy Śl. 10 108, kierowany przez szofera Antoniego Wernera z Katowic. W chwili, gdy samochód znajdował się przy zbiegu ul. Juljusza Ligonia i Kościuszki, w pełnym pędzie najechał na dwie dziewczynki: 4-letnią Genowefę Królówne i 6-letnią Janinę Królówną, zam. w Katowicach przy ul. Juljusza Ligonia 16.

Skutki najechania były straszne, bowiem Genowefa poniosła śmierć na miejscu, natomiast Janina doznała złamania lewego obojczyka i w stanie groźnym odstwiono ją do szpitala miejskiego.

Radjo śląskie

PIĄTEK, 17 stycznia

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Muzyka ludowa i lekka. W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych) „Samolotem nad Afryką". 12.40 Zespół Aleksandra Doriana. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.35 — 14.30 Muzyka lekka i taneczna. 15.30 Orkiestra Edith Lorand. 16.15 Koncert. 16.45 Przyroda w styczniu — pogadanka dla dzieci starszych. 17.00 Podróż wgłąb Polski podziemnej — reportaż. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Jerzy Fitelberg: Kwintet na instrumenty dęte. 18.00 Pieśni „Mignin" w ujęciu rozmaitych kompozytorów w wyk. Marji Trabczyńskiej — alt. 18.30 Cios w serce — nowela. 19.00 Porady radjotechniczne. 19.33 Wyniki ciągnienia Loterji Państwowej. 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 Od chatki do chatki — suita chłopska. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert Europejski z Lipska. 22.30 — 23.30 Muzyka taneczna.

Repertuar

TEATR POLSKI

Czwartek, 16 stycznia „Trafika pani generałowej" o godz. 20-ej.

Sobota, 18 stycznia „Dziady" dla szkół o godz. 15.30.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.